NOWE NIESPODZIANKI LIGOWE!

W GŁÓWNEJ KWATERZE »DUNSKE BOLDSPIL UNION«

GŁO- WIĄ SIĘ

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
15 zł
Nr. 47 (323) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 7 czerwca 1948 r.

NAD ROZWIĄZANIEM POLSKIEJ ZAGADKI

ODKRYWAMY KARTY PIŁKARZY DANII PRZED MECZEM Z POLSKA

KOPENHAGA. „Duński football wraca na arenę międzynarodową" — [illegible] **Dunske Boldspil Union** [illegible]

Powrót [illegible] Dania nie powstydziłaby się i w kraju i za granicą. Chodzi przede wszystkim o [illegible].

SZOK ANTWERPSKI PO HISZPAŃSKIM KO

[illegible] piłkarskich zaznaczył się [illegible] piłkarskiemu izolacjonizmowi [illegible] niespodziewana porażka [illegible] w piłkarstwie europej[illegible] turniejach olimpijskich [illegible] nieoficjalnym tytułem wicemistrza świata.

„Szok antwerpski" [illegible] cznych Duńczyków z równowagi i Dania nie [illegible] w turniejach olimpijskich najbliższe[illegible] dwudziestolecia, ograniczając kontakty międzynarodowe do tradycyjnego udziału w rozgrywkach o Puchar Skandynawii ze Szwecją, Finlandią i Norwegią [illegible] kontynentalnymi [illegible] z Anglią [illegible]

NIEGDYŚ LEPSI OD SZWEDÓW

[illegible] do Anglii [illegible] **Middleboe** [illegible]

[illegible] za granicę, zaangażowano dobrego brytyjskiego trenera Magnera i w r. 1939 jedenastka Danii zajęła pierwsze miejsce w błyskawicznym turnieju skandynawskim, urządzonym z udziałem Szwedów, Norwegów i Finów w Kopenhadze z okazji 50-letniego jubileuszu DBU. Duńczycy jeszcze wówczas nie czuli się na siłach by zmierzyć się z czołowymi drużynami Kontynentu.

„GWIAZDY" UCIEKAJĄ ZAGRANICĘ

Wojna przerwała wszelkie prace nad podniesieniem poziomu piłkarstwa duńskiego. W okresie zaś powojennym musiano zaczynać od jego odbudowy. Duńske Boldspil Union stanęła na stanowisku t. zw. czystego, stuprocentowego amatorstwa, co niewątpliwie było również przyczyną dlaczego zaczął się ponownie odpływ wybitnych graczy do Francji i Anglii. **Arne Soerensen, Kaj Hansen, Boerge Mathiesen** oto zawodnicy, którzy by dziś się bardzo przydali Duńczykom. Bronią oni teraz barw Francji jako zawodowcy.

Pomóc footballowi duńskiemu w uzyskaniu wysokiej klasy ma totalizator ligowy, z którego dochód winien osiągnąć milion koron rocznie.

Czyste amatorstwo, nie uznające nawet zwrotu zarobków, utraconych przez treningi i mecze, jakkolwiek w zasadzie jest w sporcie ideałem, w życiu codziennym dało ujemne wyniki.

Duńczycy w ubiegłym roku zostali dwukrotnie w rozgrywkach o Puchar Skandynawii pokonani przez Szwedów 6:1 i 4:1, odbili się natomiast na Finlandii i Norwegii, zajmując ostatecznie drugie miejsce w turnieju pucharowym, **który normalnie ciągnie się przez 4 lata, w ostatnim jednak wypadku trwał z przerwą wojenną 10 lat, w czasie których Dania odniosła 7 zwycięstw, 1 remis i 4 porażki.**

Tabela rozgrywek pucharowych pozwala zorientować się w układzie sił footballowych w Skandynawii i ułatwia zorientowanie się w naszych szansach na mecz w Kopenhadze, zwłaszcza, że graliśmy już i znamy powojenny poziom piłkarstwa szwedzkiego, norweskiego i fińskiego.

1	Szwecja	12	9	0	3	41:16	18
2	Dania	12	7	1	4	34:24	15
3.	Norwegia	12	5	2	5	21:30	12
4.	Finlandia	12	1	1	10	12:41	3

Dodajemy, że **porażki Szwedów odnoszą się do okresu przedwojennego,** a rok 1947 przyniósł im same zwycięstwa nad wszystkimi trzema przeciwnikami i piłkarstwo szwedzkie jest zdecydowanie we wszystkich liniach lepsze od Duńczyków czy Norwegów.

PRIMA APRILIS „CUDOTWÓRCY" MAGNERA

Niewątpliwie od zakończenia roz[illegible] Duńczycy zro[illegible] Przede wszystkim [illegible] od wiosny na tur[illegible] Olimpijską kadrę [illegible] utworzono na początku [illegible] do niej 30 kan[illegible] graczy ligowych, a także i wybijających się juniorów. Gracze ci pod kierunkiem odpowiedzialnych za poziom piłkarstwa duńskiego dra Ove Boje i trenera krajowego Askela Bjerregarda trzy razy w tygodniu odbywali specjalne treningi i mecze sparringowe, przy czym szczególną uwagę zwrócono na kondycję fizyczną zawodników, poddając ich intensywnym ćwiczeniom gimnastycznym. Pierwszego kwietnia miał się rozpocząć właściwy obóz przedolimpijski. Duńske Boldspil Union zaangażowała jako trenera Edwarda Magnera, tego samego Magnera, który w roku 1939 podciągnął Duńczyków do klasy międzynarodowej. Magner niestety sprawił Duńczykom „prima aprilis" i nie przyjechał z powodu złego stanu zdrowia, tak, że kierownictwo przygotowań pozostało w rękach Duńczyków, którym pomagają angielscy trenerzy duńskich drużyn ligowych i spiritus movens 11-tki bracia Middleboe.

MECZ Z POLSKĄ GENERALNĄ PRÓBĄ SIŁ

Trening jako taki nigdy nie da sprawdzianu realnego poziomu drużyny. Dlatego po zakończeniu zasadniczych przygotowań przyszła kolej na rozegranie spotkań z drużynami zagranicznymi. Początkowo planowano bogaty program przedolimpijskich spotkań z udziałem Arsenalu, Burnley, a dalej przeciw Polsce, Finlandii lub Norwegii, Anglii lub Szkocji, tak by piłkarze osiągnęli formę szczytową na 2 tygodnie przed olimpiadą.

Program ten musiał ulec poważnej redukcji. Mecz z Anglią przełożono na wrzesień, kiedy to w ramach wielkich **Targów Kopenhaskich** odbędzie się imponujący turniej piłkarski. Na czerwiec pozostało jako najpoważniejsze spotkanie mecz z Polską, który w tej chwili zajmuje bez reszty „duńsko-brytyjski trust mózgów" z Dunske Boldspil Union.

Kristian Middleboe najlepiej określił nastroje, panujące w Kopenhadze, gdy powiedział: „Gdybyśmy grali tamtego roku o tej porze, nie martwilibyśmy się o wynik, ale w międzyczasie Polacy o mało nie zremisowali ze Szwecją i wygrali z Czechosłowacją, a to jest z naszego punktu widzenia niepokojące". W Dunske Boldspil mówi się otwarcie o **„polskiej zagadce"** i dr Boje i Bjerregard daliby wiele, gdyby mogli stwierdzić, czy wynik z Czechosłowacją był tylko improwizacją, czy też realnym osiągnięciem.

SKROMNY SUKCES NAD OSŁABIONYM BLACKPOOLEM

Temu wynikowi może reprezentacja Danii, która w chwili gdy piszemy te uwagi, nie jest jeszcze definitywnie ustalona spośród olimpijskiej trzydziestki, może przeciwstawić rezultat meczu z **Blackpoolem,** który bawił w Danii w ostatnich dniach maja. Ekipa duńska wygrała wprawdzie 2:1, ale sukces ten jest jak przyznają sami kierownicy jedenastki duńskiej względny.

Blackpool jest wprawdzie finalistą pucharu Anglii, w którym uległ Manchesterowi, by później w ligowej rozgrywce zrewanżować się za porażkę, ale w Kopenhadze wystąpił bez dwóch graczy, którzy są duszą i motorem drużyny: Stanleya Matthewsa i Mortensena, bohaterów meczu z Włochami. Mimo to Blackpool do [illegible] prowadził 1:0 i [illegible] w drugiej połowie, w której Duńczycy nareszcie rozkręcili się.

40.000 widzów nie było specja[illegible] zbudowanych pokazem gry swoich reprezentantów. **Szwankował atak. [illegible]**

[illegible] Gdyby Matthews i Mortensen grali Blackpool nie [illegible] by w żadnym wypadku to [illegible] trenerów angielskich, [illegible] w Kopenhadze.

[illegible] „ANGLIA W MINIATURZE"

[illegible] ekipie duńskiej nastąpią więc [illegible] meczem z Polską zmiany [illegible] wszystkim w linii napadu i [illegible] Główne wady jedenastki [illegible], które wytyka jej prasa i [illegible] sportowe to pewna powolność, [illegible] ość, która odbiła się na [illegible] strzałowej. Silną stroną, bo [illegible] najsilniejszą jest kondycja fi[illegible] Duńczycy wydają się być [illegible] groźni w drugiej połowie [illegible] pod koniec gry, gdy przeciw[illegible] na siłach i zmniejsza [illegible] Tak było z Blackpoolem.

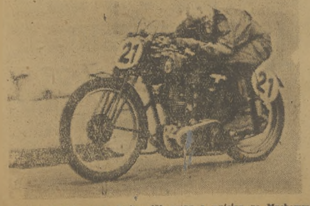
[illegible] grają systemem WM, [illegible] środkowy pomocnik speł[illegible] „stoppera". Na tym „stop[illegible]" opiera się cały bodaj system [illegible] taktyki duńskiej reprezentacji. Obaj bracia Middleboe [illegible] pozycji kierowali atakiem [illegible] całej jedenastki. Niewątpliwie [illegible] momenty kierownictwo [illegible] duńskiej będzie musiało wziąć [illegible] uwagę, układając plan taktyczny [illegible] mecz kopenhaski. Reprezentacja Danii, z którą spotkamy się [illegible] tydzień jest odbiciem w pewnym [illegible] pomniejszeniu reprezentacyjnej [illegible] angielskiej, z tym, że [illegible] ciężar gry wydaje się jeszcze w większym stopniu przerzucony na obronę.

Uwzględniając wszystkie „za" i „przeciw" można twierdzić, że mecz w Kopenhadze jest do wygrania, zwłaszcza, że u piłkarzy polskich poważnym atutem będzie moment psychologiczny: jeżeli wygramy lub zremisujemy, to jedziemy do Londynu. Chodzi również o to, by rozwiązanie „polskiej zagadki" wypadło na naszą korzyść a to właśnie nastąpi w Kopenhadze. Jeżeli przegramy, sukces nad Czechami stanie się więcej niż problematyczny. [illegible] ziemy ze spotkania [illegible] z honorem staniemy pew[illegible] dzie krajów, które [illegible] „liczą" i z którymi [illegible]

KOŁAJ ZENON







Borivoj Sedlak, Brno, Walter 350, zmiany z wyścigu na Muchowcu pojedzie w Poznaniu na czeskiej maszynie Walter. Foto. B Berger Brno

JAKIE WYNIKI UZYSKALI w ZAGRZEBIU POLSCY ZAPAŚNICY

Belgrad. Mistrzostwa bałkańskie i środkowo - europejskie w zapaśnictwie rozgrywane w Zagrzebiu przyniosły olbrzymi sukces zapaśnikom węgierskim.

Węgrzy zajęli drużynowo pierwsze miejsce, zdobywając indywidualnie 7 tytułów mistrzowskich.

Polska zajęła 4-te miejsce, zajmując w klasyfikacji indywidualnej dwa trzecie miejsca (Tobola i Gryt).

W ostatnim dniu rozgrywek z Polaków startował jedynie Tobola w wadze koguciej, przegrywając z Węgrem Bence, zdobywcą pierwszego miejsca.

Klasyfikacja indywidualna w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Silacsi (Węgry); 2) Schneeberger (Jugosławia); 3) Gion (Jugosławia); 4) Ruan (Triest).

Waga kogucia: 1) Bence (Węgry); 2) Moguliak (Jugosławia); 3) Tobola (Polska); 4) Rimar (Czechosłowacja).

Waga piórkowa: 1) Toto (Węgry); 2) Stehlik (Czechosłowacja); 3) Gion (Jugosławia); 4) Rusn (Triest).

Waga lekka: 1) Tuhi (Czechosłowacja); 2) Ferenz (Węgry), 3) Makus (Jugosławia); 4) Tsanoff (Bułgaria).

Waga półśrednia: 1) Silaczy (Węgry); 2) Czuzdi (Jugosławia); 3) Nahmias (Triest); 4) Bati (Rumunia).

Waga średnia: 1) Nemet (Węgry); 2) Splitek (Czechosłowacja); 3) Gryt (Polska); 4) Kisz (Jugosławia).

Waga półciężka: 1) Tarany (Węgry), 2) Hampl (Czechosłowacja), 3) Hanec (Jugosławia); 4) Foray (Rumunia).

Waga ciężka: 1) Bobis (Węgry); 2) Ruzicka (Czechosłowacja); 3) Marinoff (Bułgaria); 4) Kokos (Rumunia).

Klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco: 1) Węgry — 31 pkt., 2) Czechosłowacja — 19 pkt., 3) Jugosławia — 16 pkt., 4) Polska — 4 pkt., 5) Rumunia — 4 pkt., 6) i 7) Triest i Bułgaria po 8 pkt., 8) Albania — 0 pkt.



Fragment z meczu Polonia Bytom – Rymer. Bramkarz Polonii Wieczorkowski interweniuje. Foto Urszula, Bytom

✱ Trener PZB Feliks Sztam przybył do Krakowa, by w czasie od 6 do 16 czerwca przeprowadzić kurs kadry instruktorskiej.

✱ Mgr. Jesionka zakończył z dniem 31 maja treningi piłkarskie Tarnovii wobec rozpoczęcia pracy przy piłkarskim ośrodku szkoleniowym w Nowym Targu.

WARTA NARESZCIE WYGRAŁA NA WŁASNYM BOISKU

WARTA-TARNOWIA 3:0

WARTA — TARNOVIA 3:0 (1:0)

POZNAŃ. Drużyny wystąpiły w [illegible]

Tarnovia: Rychlicki, Pirych, Barwiński, Burda, Kozioł, Dycian, Streit, Roik, Pirych II, Kokoszka, Banek.

Warta: Krystkowiak, Staniak, Dudzik, Skrzypijski, Groński, Kaźmierczak, Gierak, Kaczmarek, Czapczyk, Orłowski, Smolski.

Zawody prowadził sędzia Napora. Widzów 8.000.

Bramki dla Warty zdobyli w 22 minucie Czapczyk, w 51 min. Smolski [illegible]

[illegible]

Gra toczyła się przy przewadze Warty, która narzuciła szybkie tempo.

[illegible]

PASSA ZWYCIĘSTW RUCHU TRWA

TYM RAZEM LEADER ROZGROMIŁ RYBNICKI RYMER 5:1 (2:1)

ALE SAM WYNIK NIC NIE MÓWI

[illegible]

[illegible] da — Janik, [illegible] Kurzeja, Dybała.

Sędzia p. Zmudziński. Widzów ok. 6 tys.

O tym, jak mylne odzwierciedlanie przebiegu gry na boisku może dać końcowy wynik przekonał nas jeszcze raz więcej niedzielny mecz pomiędzy Ruchem a Rymerem. Słysząc wynik 5:1 [illegible] każdy, kto nie był na meczu pomyśli, że Ruch posiadał bezapelacyjną przewagę, że Rymer nie istniał na boisku, że...

Tymczasem spotkanie nie było wcale jednostronne i gra prowadzona była zupełnie otwarcie, [illegible]

[illegible] ka od wątpliwej przyjemności wyjmowania piłki z siatki.

Indywidualnie najlepiej wypadł z zespołu pokonanych bramkarz [illegible] nych [illegible]

[illegible] cugli i dali się wreszcie zepchnąć do defensywy, w której nie byli już tak mocni, jak w ofensywie.

W ataku ponownie najlepszą formą błysnął lewoskrzydłowy [illegible]

[illegible]

ELIMINACJE WIOSLARZY W BRDY UJŚCIU

WYKAZAŁY DOBRĄ FORMĘ NASZYCH OSAD i ZAWODNIKÓW

[illegible]

III-ci bieg: czwórki półwyścigowe [illegible] 1) [illegible]owy KS [illegible] 2) Pocztowy KS [illegible] 3) KW ZZK Bydg. 6,44.

Bieg jedynek młodszych: 1) Nadzieja (KW Gopło Kruszwica) 7,28. 2) Papisz (BTW Bydg.) 7,38.

Czwórki półwyścigowe panów: 1) TW Płock 5,27. 2) BTW 5,39.

Dwójki podwójne: 1) AZS Kraków (dr. Mostowski i Dezsoe) 6,23. 2) Wisła Warszawa 6,34,1.

Czwórki półwyścigowe do lat 18: 1) TW Płock 4,27,5. 2) BTW 4,28,5 3) GKW Toruń 4,39.

Jedynki nowicjuszy: 1) Roszak KW Gopło Kruszwica 7,39.

Czwórki młodszych: 1) TW Płock 6,25,5. 2) Polonia Poznań 6,31,5. 3) AZS Poznań 6,36,4.

Czwórki nowicjuszy: 1) BTW 6,21. 2) TW Płock 6,21,4. 3) KW ZZK.

[illegible]

gat podamy w numerze czwartkowym.

AZS Warszawa akademickim mistrzem w piłce siatkowej panów.

Gliwice (tel. wł.). W ub. niedzielę po południu rozegrane zostały finały akademickie mistrzostw Polski w siatkówce panów.

Tytuł mistrzowski zdobył AZS Warszawa, zwyciężając w finale AZS Wrocław 2:1 ([illegible] 15:11). [illegible] sowały się: 3) AZS Gliwice; 4) AZS Łódź; 5) AZS Toruń; 6) AZS Wybrzeże; 7) AZS Katowice; 8) AZS Cieszyn; 9 AZS Pomorze; 10) AZS Szczecin; 11) AZS Częstochowa.

LEKKOATLETKI KATOWIC REMISUJĄ z PREROWEM 45:45

SICNEROWA BIEGNIE 100 m. W CZASIE 12,1 sek.

LEGIA w DOBREJ FORMIE AKS POKONANY 4:1

CHORZOWIANIE w ZAGROŻONYCH REJONACH TABELI

LEGIA — AKS 4:1 (2:0)

Warszawa. (tel.)

[illegible]

najlepszym graczem ataku.

Składy drużyn: AKS — Mrugała, Janduda, [illegible]

Legia — Skromny, [illegible] Cyganik.

Przebieg gry:

[illegible] jest przy piłce na polu karnym, przypadkowo [illegible] piłki ręką i rzut karny strzela Cyganik. Legia prowadzi 1:0. [illegible]

[illegible]

Sędziował p. Kowalski z Łodzi.

TABELKI LIGOWE

KATOWICE. Tabela rozgrywek Klasy Państwowej po uwzględnieniu [illegible] w ub. niedzielę [illegible] przedstawia się następująco:

1) Ruch (1)	8	14	40:17
2) Legia (3)	10	14	[illegible]
3) Cracovia (4)	9	13	[illegible]
4) Polonia B. (2)	10	12	[illegible]
5) Polonia W. (5)	10	11	[illegible]
6) Garbarnia (9)	10	10	[illegible]
7) Wisła (6)	10	8	[illegible]
8) ZZK (13)	9	8	[illegible]
9) Rymer (7)	10	8	22:25
10) AKS (8)	9	8	[illegible]
11) Warta (12)	9	8	[illegible]
12) ŁKS (11)	10	7	[illegible]
13) Tarnovia (10)	10	7	[illegible]
14) Widzew (14)	9	2	[illegible]

TABELKA „SPORTU"

KATOWICE. Prowadzona przez redakcję naszego pisma specjalna tabela rozgrywek ligowych, w której najwyżej punktowane są zwycięstwa odniesione na wyjeździe [illegible] wygląd:

1) Ruch	11 pkt.
2) Cracovia	[illegible] pkt.
3) Legia	[illegible] pkt.
4) Polonia W.	[illegible] pkt.
5) Polonia B.	[illegible] pkt.
6) Wisła	[illegible] pkt.
7) Garbarnia	[illegible] pkt.
8) ZZK	[illegible] pkt.
9) AKS	1 pkt.
10) Rymer	1 pkt.
11) Tarnovia	— [illegible] pkt.
12) Warta	— [illegible] pkt.
13) ŁKS	— [illegible] pkt.
14) Widzew	— [illegible] pkt.

BYTOMSKA POLONIA PRZEGRAŁA Z ZZK

Polonia Bytom — ZZK Poznań 1:2 (0:1)

Bytom (tel. wł.). Po ostatnich sukcesach odniesionych przez Polonię w bojach ligowych, nie było w Bytomiu kibica, który przez moment liczyłby się z porażką swoich pupilków na własnym boisku z ZZK Poznań.

Że jednak piłka jest okrągła, przekonał nas właśnie ten mecz, w którym miejscowi, mając przez cały czas dużą przewagę, zeszli z boiska pokonani 1:2 (0:1).

Do spotkania powyższego drużyny ustawiły się przed sędzią p. Michalikiem z Krakowa w nast. składach:

ZZK: Tomiak, Wojciechowski I, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Słoma, Wojciechowski II, Białas, Anioła, Atlasiński, Fołka.

Polonia B.: Wieczorkowski, Komórkiewicz, Grochowski, Strzewiczek, Lelonek, Schmidt I, Trampisz, Matjas, Kulawik, Cegiarek, Wiśniewski.

Obie bramki dla ZZK zdobył Anioła, a dla Polonii Matjas z karnego.

Widzów około 8 tysięcy.

W ZZK najlepsza formacja była obrona i bramkarz. W pomocy najlepszym był Tarka, a w ataku specjalnie wyróżniał się Anioła.

W drużynie bytomskiej słabo wypadło trio obronne. Linia pomocy [illegible] chę poniżej swego normalnego poziomu. W ataku wyróżniali się specjalnie: szybki Wiśniewski i doskonały technicznie Matjas.

Pierwsze minuty tego spotkania upływają pod znakiem zmiennych ataków. W 15 min. następuje nieszczęśliwe podanie Komórkiewicza do własnego bramkarza. Wieczorkowski wypuszcza piłkę z rąk, a Anioła dobija, zdobywając prowadzenie dla kolejarzy.

Obie strony mają wiele korzystnych sytuacji, których jednak nie umieją wykorzystać. Ostatnie minuty pierwszej połowy upływają pod znakiem dużej przewagi miejscowych.

W drugiej części gry Polonia rozkręca się, inicjując szereg dobrze pomyślanych zagrań.

W 48 min. Trampisz zostaje sfaulowany na polu karnym przez obrońcę poznaniaków, a dobrze sędziujący p. Michalik dyktuje rzut karny. Egzekwuje go pewnie Matjas, zdobywając wyrównanie.

W 74 min. bramkarz ZZK broni [illegible] dziewany zryw gości kończy się zwycięską bramką ze strzału Anioły. Nie bez winy jest tu bramkarz Polonii. W ostatnich minutach Polonia dusi, ale wynik nie ulega zmianie.

Stosunek rogów 8:3 dla Polonii, świadczy o przewadze miejscowych w tym pechowym dla nich meczu.

WIELKIE DERBY KRAKOWA wygrała Cracovia

CRACOVIA-WISŁA 2:0

CRACOVIA — WISŁA 2:0 (1:0)

[illegible]

NOWĄ SERIĘ PORAŻEK ROZPOCZĄŁ ŁKS?

WARSZAWSKA POLONIA WYGRYWA w ŁODZI 4:2

Łódź (tel. wł.). Przeszło 10 widzów opuszczało stadion ŁKS w bardzo minorowych nastrojach. Spotkanie ŁKS z Polonią mimo najlepszych nadziei zagorzałych kibiców ŁKS zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polonii warszawskiej.

Polonia przyjechała do Łodzi w osłabionym nieco składzie bez Jaźnickiego, a ŁKS w [illegible] na skrzydle i z Sołtyszewskim w pomocy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Polonia:** Borucz, Gierwatowski, Pruski, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Łabenda, Wilczyński, Wołosz, Szularz, Ochmański.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Kopera, Sołtyszewski, Karolek, Łuc, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak, Łacz.

Już w pierwszych sekundach meczu Baran ma wyjątkowo dogodną sytuację będąc sam na sam z bramkarzem Polonii ale Borucz rzuca się mu pod nogi i ratuje sytuację, wybijając piłkę na róg, który ŁKS nie wykorzystał.

Zwycięstwo Polonii było w pełni zasłużone. Warszawianie nie mieli wiele sytuacji do strzelania bramek, ale nadarzające się cztery przytomnie wykorzystali, a defensywa zaś ich stanowiła dla niedysponowanego ataku ŁKS-u istny mur nie do przebycia.

W 14 min. prawy łącznik Wilczyński przerywa się z piłką i strzela celnie bramkę dla „czarnych koszul". Polonia prowadzi aż do 31-szej minuty w której zamieszaniu podbramkowym Łacz zdobywa wyrównanie. W 40 min. Wilczyński po minięciu Kopery uzyskuje znów prowadzenie dla warszawian ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron ŁKS ma zdecydowaną przewagę w polu. Gniecie niemiłosiernie gości na ich polu karnym i piłka tylko rzadko dostaje się na połowę łodzian. W 10 min. Janeczek zdobywa drugą bramkę dla ŁKS-u. Polonia zaczyna grać ostro w czym celuje jak zwykle Gierwatowski a dzielnie mu w tej „robocie" sekunduje Pruski.

Raz po raz pada na boisko Baran, jak również Hogendorf który doznał już kontuzji przed przerwą. ŁKS nie umie wykorzystać swej przewagi a tymczasem niespodziewany daleki strzał Wołosza w 33 min. znajduje drogę **do siatki. Łodzianie zrywają się do ataku, ale znów bez rezultatu.**

W 42 min. Ochmański mija obrońców ŁKS-u podaje piłkę Szularzowi, a ten strzela czwartą bramkę dla warszawian.

Sędziował p. Dabert. Publiczności 12 tysięcy.

CHROBRY GROSZOWICE — AKS CHORZÓW 8:6 (3:2)

Groszowice (tel. wł.). Szczypiorniści mistrza Polski — AKS Chorzów, doznali sensacyjnej porażki z groszowickim Chrobrym 8:6 (3:2). Gra b. ładna na dobrym poziomie. Bramki dla Chrobrego zdobyli Gielnik 3, Kik i Tatura po 2, Langosz 1, a dla AKS Thil II 3, Thil I 2 i Fa[illegible] 1.

Sędziował p. [illegible] z Krakowa. Widzów 3 tysiące.

BELGIA-FRANCJA 4:2

w piłce nożnej

2 WYSTĘPY BOKSERÓW GEDANII W SZCZECINIE

CHYCHŁA DWUKROTNIE NOKAUTUJE

RAJSKI PRZEGRAŁ Z WILCZKIEM

Szczecin. 5 bm. gościła w Szczecinie ósemka bokserska „Gedanii", która w spotkaniu z „Odrą" przegrała 6:10.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy „Odry"). Waga musza: Bargiel wypunktował Soczewińskiego. Waga kogucia: Panowicz przegrał z Kleinem. Waga piórkowa: Kukulak wygrał z Kudlicikiem. Waga piórkowa: Słopa [illegible] z Drażkowskim. Waga lekka: Malewski wygrał z Mellerem. Waga półśrednia: Magdziarz (wypożyczony ze „Skry") przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Chychłą. Waga średnia: Wilczek wygrał zdecydowanie z Rayskim. Waga półciężka: [illegible]ringer przegrał z Dolewskim.

6 bm. „Gedania" walczyła drugi raz w Szczecinie, wygrywając ze „Skra" 9:7. Zamiast wagi ciężkiej rozegrano dwie walki w piórkowej.

[illegible] kanie Chychła (G) z [illegible] dzia przerwał w drugiej rundzie z powodu [illegible] mistrza Polski. [illegible] Magdziarzem.

[illegible]

OLIMPIADA i »M 5«

W CIENIU SCOTLAND YARDU

SCOTLAND YARD BOI SIĘ... INWAZJI OLIMPIJCZYKÓW NA »CZARNY RYNEK« I KONTRABANDY BRONI

ŻYWNOŚĆ I EKWIPUNEK POD ŚCISŁĄ KONTROLĄ

Londyn. [illegible] Burghley i [illegible] technicznemu dyrektorowi mr. E. A. [illegible]

Po [illegible] i długich rozmowach, konferencjach, dyskusjach, po powodzi memoriałów, raportów, referatów, uzgodniono sprawy celne i paszportowe między Komitetem Olimpijskim, a odpowiednimi placówkami Whitehallu. Niewątpliwie zwłoka nastąpiła również [illegible] mów Scotland Yardu, a nawet słynne-

go „M. 5", których zadaniem jest baczenie na bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze Wysp Brytyjskich.

Z komunikatów i ostatnich oświadczeń głównej kwatery lorda Burghley [illegible] ne trudności, że tradyc. wyspiarska [illegible] tylko wymysłem propagandy i że [illegible] nirowa książeczka informacyjna — rodzaj „vademecum" dla każdego olimpijczyka, [illegible] w W. Brytanii w lecie 1948 roku.

KIERUNEK: CZARNY RYNEK

A [illegible] zwala się na wwóz żywności i napojów (niektóre komitety olimpijskie, jak francuski i portugalski przywiozą całe „baterie" napojów alkoholowych, słownie win) dla pokrycia zapotrzebowania [illegible]. Pomimo jednak Anglicy obawiają się, że [illegible] na „czarny rynek" (dosłowny cytat), więc „specjalne środki ostrożności zostały powzięte w celu odpowiedniego zmagazynowania i racjonalnego wydawania tych artykułów". Interesów [illegible] w Londynie [illegible] działa [illegible] na różnych „dzielnicy sportowych" na Kontynencie, [illegible] Anglików z nowoczesnymi metodami handlowymi.

[illegible]

[illegible] tajemniczego „M. 5" podlegać będzie również ekwipunek strzelecki zawodników. [illegible] ne, gdyż na pewno nikt nie zamierza w Anglii wywołać rewolucji. Chyba, [illegible] „M. 5" obawia się, iż ekipa amerykańska mogłaby przemycić bombę atomową. Każdy zawodnik, który musi mieć [illegible] ny rejestr nazwisk posiadaczy i [illegible] Office i Scotland Yardu.

[illegible] terynaryjnej będą podlegać konie ekip jeździeckich i pasza. W wioskach olimpijskich buduje się już specjalne magazyny, gdzie pod opieką „bobbych" przechowywać się będzie żywność [illegible] królewskiego pułku kawalerii zostanie pomieszczonych 200 koni.

KOMITET WYDAJE PASZPORTY.

[illegible] ścisły podział między właściwymi olimpijczykami, a rozmaitymi „doczepkami", które chciałyby prawem [illegible]

wanych. Każdy olimpijczyk otrzyma [illegible]

Komitet organizacyjny [illegible] za paszport wyjazdowy.

[illegible]

ARMIA [illegible] Z POMOCĄ

ZAWODY W AKADEMII SZTABOWEJ

[illegible]

Inne konkurencje [illegible] w Camberley. [illegible]

nowała między biurami i centralami na terenie igrzysk. Armia wypożycza [illegible] wych dla przewozu ciężkiego ekwipunku.

[illegible] ne, to ostatnie roboty na stadionie w Wembley będą wykonane po zakończeniu [illegible]. Buduje się natomiast w ścisłej tajemnicy [illegible], na którym w ciągu trzech dni odbędzie się pokaz wytrzymałości konia i jeźdźca, 33 przeszkód i jakż zupełnej nieznajomości toru będą stanowiły główną trudność w zdobyciu złotego medalu.

Ustalono już program zawodów pływackich. Na basenie w Wembley od dziennie od 30 lipca do 7 sierpnia będą odbywały się zawody na trzy zmiany rano o 9, w południe o 3-ciej i wieczorem o 7-ej. Wstępne mecze waterpolowe będą rozegrane na otwartym basenie w Finchley, finał w Wimbley 7 sierpnia. Wyścig jachtów zacznie się w poniedziałek 2 sierpnia w [illegible]

Wyznaczone również 100 biegaczy z [illegible], którzy poniosą pochodnię olimpijską z Dover poprzez Reading, Basingstoke, Salisbury i Exeter na trasie [illegible] mil ang. [illegible] pochodnia przebędzie 3,200 mil, przez [illegible]

Dodatkowym kłopotem dla Komitetu Organizacyjnego jest brak doświadczonych sędziów i officiellów. Jak to wykazały zawody lekkoatletyczne na [illegible] nie panował niekiedy wprost bałagan. [illegible] rzeczenia w konkurencjach lekkoatletycznych. [illegible] bokserscy stoją na wysokości zadania. Lord Burghley zorganizował więc kurs dokształcający dla sędziów, w czasie którego zapoznają się oni z kierowaniem imprez masowych i z instalacjami w rodzaju „magicznego oka" i fotokamery, jakie będą zainstalowane w Wembley.

Lord Burghley, który bawił ostatnio w Holandii, gdzie przyjął z rąk ks. Bernarda dar holenderskiego Kom. Ol. w formie jarzyn i owoców, jest dobrej myśli: „Wygraliśmy już papierową wojnę" mówi się w Wembley, a [illegible]

William [illegible]

DYNAMO TYFLIS LEADEREM LIGI ZSRR

Moskwa. [illegible] „Dynamo" [illegible]

[illegible] „Spartak" [illegible]

[illegible] „Dynamo" [illegible]

W Tyflisie [illegible]

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA GLIWIC

Gliwice. (tel. wł.) Staraniem nowo powstałej sekcji szermierczej ruchliwego ZKSM Piast rozegrane zostały w dniach 3 i 5 bm. pierwsze powojenne indywidualne mistrzostwa szermiercze Gliwic z udziałem kilku zawodników kadry olimpijskiej.

[illegible]

Floret pań: 1. Skupieniówna (Pogoń [illegible]) 4 zw., 2. [illegible] (Pogoń) 3 zw., 3. [illegible] kówna (Pogoń) 2 zw., 4. Jezierska (Piast) 1 zw.

Szpada: 1. Sobik (Pogoń) po dogrywce z Franzem (Piast) — obaj po 3 zw., 3. Karwicki (Pogoń) 2 zw., 4. [illegible] 1 zw.

Szabla: 1. Sobik 4 zw., 2. Franz 3 zw., 3. Chałupka (Pogoń) 2 zw.

NOWE WŁADZE GOZB

Gdańsk. (tel. wł.) W niedzielę odbyło się walne zebranie Gdańskiego OZB z udziałem delegatów 11 klubów. Zebraniu przewodniczył prezes PZB, Bielewicz.

Po burzliwej dyskusji nad udzieleniem ustępującemu zarządowi absolutorium, zebrani wybrali nowe władze okręgu w składzie następującym: **prezes** — Wiśniewski, **wiceprezes sportowy** — Skotnicki, **wiceprezes administracyjny** — Feder, **sekretarz** — Lorenz, **gospodarz** — Snowacki, **skarbnik** — Waligórski, **kpt. związkowy** — Pietras, **przewodniczący Wydz. Sportowego** — Olszowski, **przew. Wydz. Spraw Sędziowskich** — Jeruszka.



Powitanie kpt. drużyn przed meczem Polonia B. — [illegible]

ELIMINACJE KOLARZY POLSKICH DO TOUR DE POLOGNE

WRZESIŃSKI ZDOBYŁ PUCHAR PREZESA PZ KOL. GOŁĘBIOWSKIEGO

Warszawa. Na trasie Warszawa — Radom — Warszawa odbył się w niedzielę 6 bm. wyścig kolarski o puchar przechodni prezesa Polskiego Związku Kolarskiego — Gołębiowskiego.

Wyścig był zarazem eliminacją do „Tour de Pologne". Uczestniczyli w nim czołowi kolarze polscy z Napierałą, Wrzesińskim, Rzeźnickim, Siemińskim i Wojciekiem z Warszawy, Pietraszewskim, Grzelakiem i Czyżem z Łodzi oraz Wandorem i Motyką (Kraków) [illegible].

Z kolarzy warszawskich zabrakło jedynie Kapiaka, stawił się natomiast Lipiński, startując po raz pierwszy w tym sezonie. Brało udział 32 zawodników.

Kolejność na mecie była następująca:

1) Wrzesiński (ZZK) — 5:41:40 godz., 2) Wojciek (SKP) — 5:41:41, 3) Olszewski (Sarmata) 5:43:27, następni w tym samym czasie [czasie] 4) Bukowski (Gwardia), 5) Czyż (ŁKS), 6) Stolarczyk „Naprzód" Ruda Pabj., 7) Wandor („Legia" Kraków), 8) Motyka (KTK Kraków), 9) Siemiński („Elektryczność"), 10) Piegat („Sarmata") 5:53:22.

Napierała był dopiero 15-ty.

Trasa wyścigu wynosiła 192 km. W drodze powrotnej zawodnicy jechali pod wiatr. W czasie biegu padał drobny deszcz, który również utrudniał jazdę.

Równocześnie odbyły się wyścigi dla „kartowiczów" na 50 km i dla posiadaczy rowerów turystycznych na 25 km. Pierwszy z nich wygrał [illegible] w dobrym czasie 1:35 [illegible] godz. zdobywając zarazem licencję. Drugim był Konopka przed Masiukiewiczem. **Wszyscy trzej, należący do ŻS „Gwardia"** uzyskali jednakowy czas.

W wyścigu na 25 km na rowerach turystycznych startowało 33 zawodników, przy czym 5-ciu nie przybyło do mety. Zwyciężył Skibiński w czasie 49 min. przed Laskowskim 49,05 i Kamińskim 49,10 (wszyscy niestowarzyszeni).

Wydaje: RSW „Prasa". Redaguje: Komitet redakcyjny. Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 25 i 27, tel. 334-04 i 334-03. R. 10006.

SYRENA DRUŻYNOWYM MISTRZEM WARSZAWY W LEKKOATLETYCE

Warszawa. Na stadionie sportowym w „Agricoli" odbyły się zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A w konkurencji męskiej. Na starcie stanęły drużyny MKS „Syrena", „Legia", „Skra" i KS „Głuchoniemi".

Program obejmował wszystkie konkurencje, wchodzące w skład dziesięcioboju.

Tytuł drużynowego mistrza Warszawy w lekkiej atletyce zdobył zdecydowanie zespół MKS „Syrena", którego zawodnicy niemal we wszystkich konkurencjach zajęli dwa pierwsze [illegible].

Zawodnicy MKS „Syrena" osiągnęli rekordową ilość punktów — 12.220 (według tabeli fińskiej).

W [illegible] konkurencjach zwyciężyli:

100 m.: 1) Łopuszyński (Syrena) 11,3, 2) Staniszewski (Syrena) 11,5, **dysk:** 1) Gierutto (Syrena) 41,25 m., 2) Kołacz (Syrena) 36,36, **400 m.:** 1) Kaufman (Syrena) 54,2, 2) Mirowski (Syrena) 54,6, **oszczep:** 1) Gierutto 55,56 m., 2) Gburczyk (Syrena) 54,64; **kula:** 1) Gierutto 14,23 mtr., 2) Chabrad (Syrena) 12,08 mtr., **skok w dal:** 1) Staniszewski (Syrena) 6,48 m., 2) Gierutto 6,13 m., **110 m. p.:** 1) Gierutto 16,6 sek., 2) Kołacz 18,3.

1500 m: 1) Staniszewski (Syrena) 4:17,3, 2) Mańkowski (AWF) 4:18,2; **skok wzwyż:** 1) Zwoliński (Syrena) 1,80 cm., 2) Gierutto 1,75, **skok o tyczce:** 1) Morończyk 3,70, 2) Gierutto 3,60.

NOWOCZEK 12-ty — WYGLĘDA 13-ty

Na mistrzostwach KOLARSKICH CSR NA SZOSIE

KREJCU MISTRZEM

Morawska Ostrawa (tel. wł.). Kolarze Śląska, Nowoczek, Wygięda, Glinka i Paprocki startowali wczoraj w szosowych kolarskich mistrzostwach Czechosłowacji, które rozegrane zostały na trasie Morawska Ostrawa — Ołomuniec — Morawska Ostrawa na dystansie 226 km.

Trasa o płaskiej nawierzchni szosy ogólnie rzecz biorąc była niezwykle trudna — teren górzysty, a pod Dolnym Ujazdem czy Dubem dobrze trzeba było wytężyć siły, by na rowerze sforsować strome i długie wzniesienia. Ponadto jazdę utrudniał przeciw[ny wiatr].

Udział w wyścigu poza Polakami wzięło 70 zawodników z popularnymi kolarzami CSR Weselym, Cibulą, Krejcu, Bohdanem i Fajką na czele.

Jeżeli chodzi o start polskich zawodników, to niestety tym razem **przegraliśmy sromotnie. Nowoczek doskonale jadący** w czołowej grupie i nadający ton wyścigowi, przebił na pierwszych 50 km gumę, w wyniku czego uplasował się daleko w tyle. Wyglenda natomiast na pierwszych już kilometrach po starcie wyraźnie wykazywał niedospozycję i narzekał na silne bóle żołądka.

Tempo wyścigu wprawdzie b. mocne, bo przekraczające 42 klm godz., lecz w normalnych warunkach osiągalne jak dla Wyglendy jak i Nowoczka. Pierwszy z nich robił co mógł, lecz widząc że praca jego nie daje żadnych rezultatów, skapitulował i w efekcie spadł do trzeciej grupy, mającej straconych 8 min. w drodze do półmetka. **Nowoczek** tym czasem wspierany przez doskonałego Fojkę, któremu los nie oszczędził także „gumowych przykrości", utrzymywał do połowy wyścigu pozycję z 8-cio min. opóźnieniem na rzecz czołówki, liczącej już tylko 8-miu zawodników: Kerble, Pbric, W[illegible], Cibula, Wesely, Holubek, P[illegible], Hanus i Krejcu.

Czas pierwszych 114 km wynosił 3 godz. i nie wymaga komentarzy bo jest to ni mniej ni więcej tylko 38 km przeciętnie na godzinę.

Droga powrotna do mety nic w zasadzie nie zmieniła w układzie czołówki. Wesely, Cibula, Krejcu hasali sobie z humorem po [illegible] nych „kopcach" — to jest na nasz język biorąc górkach — mając zdecydowaną przewagę i zdając sobie sprawę, że tylko oni rozegrają końcówkę.

Nowoczek nie dał tymczasem za wygraną, bo gdzieś z dalekiego 48 miejsca wysunął początkowo na 30, na 26, a w Przyborzu odległym o 20 km od mety był już 16 i kto wie, gdyby... ale zostawmy „gdyby", bo..??

Krejcu okazał się na finiszu szybszy, wygrywając pojedynek z Veselym całkiem zdecydowanie.

Czas zwycięzcy wynosi 6 godzin 40 minut i 26 sekund.

Wyniki techniczne: 1) Krejcu, 2) Beric, 3) Vesely, 4) Cibula, 5) Hanus, 6) Keberle, 7) Pawlak, 8) Jenik, 9) Jaworic, 10) Hwojka, 11) Sosik, 12) Nowoczek z czasem 6:51, 13) Wyględa z czasem 7:04.

Na dalekich miejscach koło dwudziestki uplasowali się Hlinka i Paprocki.

Tenisiści Morawskiej Ostrawy ROZGROMIENI 11:1 PRZEZ REPR. ŚLĄSKA

Katowice. Na kortach katowickiej Pogoni rozegrano w sobotę i niedzielę międzyklubowy mecz tenisowy o charakterze międzynarodowym między CLTK Morawska Ostrawa a Pogonią.

[illegible] klasę i przegrali w [illegible] stosunku 11:1.

Techniczne wyniki [illegible] spotkań przedstawiają się następująco:

Gry pojedyncze: Bratek — dr Nesvatel 6:4, 6:0, Chytrowski — Dworzaczek 10:8, 6:0, Niestrój — Cedlik 1:6, 6:3, 6:7, Jochemczyk — Kwelyński 2:6, 6:3, 6:1, Litus — Klecyek 2:6, 6:8, Kończak — Elbel 6:0, 6:2, Jędrzejowska — Prusilova 6:0, 6:0, Kamińska — Helbiszova 6:3, 6:3.

Gry podwójne: Kończak-Niestrój — Kwelyński-Sedlik 6:1, 6:1, Bratek-Chytrowski — Elbel-Dworzaczek [illegible]

Gry mieszane: Jędrzejowska-Bratek — Prusilova-dr Elbel 6:3, 6:1 i Kamińska-Chytrowski — Helbiszova-Dworzaczek 6:4 i 6:0.

Pogoń przegrała tylko jedno spotkanie, w którym młody bo zaledwie 15-letni juniorek Litus uległ starszemu od siebie Czechowi Kleczkowi w najpiękniejszym spotkaniu [illegible].

BOKSERZY ŁKS-u POKONANI W PIOTRKOWIE

Concordia (Piotrków) zwyciężała ŁKS 9:7

Łódź. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim Concordia (Piotrków) wygrała znacznie z ŁKS w stosunku 9:7. W drużynie ŁKS walczyło 4 rezerwowych pięściarzy. **Walczący po dłuższej przerwie Pisarski i Stasiak wykazali bardzo dobrą formę.**

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS). [illegible] grał wysoko na punkty z Witkowskim, **w wadze koguciej** Stasiak wygrał wysoko na punkty z Adamusem. W drugiej walce **w wadze koguciej** Różycki przegrał na punkty z Brzózką, po stojącej na bardzo słabym poziomie walce. **W wadze piórkowej** Pietrzak poddał się po pierwszej rundzie Borowskiemu, będąc dwukrotnie na deskach, **w wadze półśredniej** Wołosewicz przegrał na punkty z Pietrusewiczem, **w wadze średniej** Bonikowski zremisował z Maciejczykiem, **w wadze półciężkiej** Pisarski wykazując dobrą formę wygrał wysoko na punkty z Wojnarowskim. **W wadze ciężkiej** Stec zdobył dla „Concordii" punkty walkowerem z powodu nie dopuszczenia przez lekarza do walki Kościńskiego.

Sędziował w ringu Denis. Widzów ponad 2 tysiące.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ŚLĄSKA

Tegoroczne mistrzostwa na Śląsku nie doznały „łaski niebios". Pogoda była fatalna, także wyniki wypadły grubo poniżej możliwości poszczególnych zawodników. Wyniki poszczególnych spotkań, które odbyły się w ubiegłej niedzieli są już znane. Jedynie zawody pomiędzy Lignozą (Krywałd) a Zjednoczeniem (Zabrze) z powodu fatalnego stanu boiska w Krywałdzie zostały przełożone na piątek do Zabrza. Powtórna nie wypadła lepiej. [illegible] w Zabrzu chociaż było zdatne do użytku to jednak dość daleko odbiegało od warunków sprzyjających do osiągnięcia wyników na poziomie A-klasy.

Lignoza przybyła do Zabrza osłabiona przebywającym obecnie na stałe w Olsztynie na obozie olimpijczykiem [illegible], który mimo złego stanu boiska osiągnął w biegu na 100 m. wynik 11,3. W skoku w dal nie przekroczył sakramentalnej siódemki uplasowawszy się wynikiem 6,62 na pierwszym miejscu.

Na wyróżnienie zasługuje też rezultat Vorreitera w skoku wzwyż (1,68). Praski słabszy niż normalnie osiągnął w kuli 13,38 a w dysku 41,64. Z pań na wyróżnienie zasługuje Szendzielorzówna (oszczep 30,35, kula 9,77), Pajerowa (skok wzwyż 1,36) oraz Welssówna (skok w dal 4,30).

Wyniki te jak na [illegible] są dobre i świadczą o tym, [illegible] sprzyjających [illegible] ów tych stać na osiągnięcie lepszych rezultatów.

W punktacji obliczone we tabeli fińskiej Zjednoczenie uzyskało 453 pkt., Lignoza 154 pkt.

SLAVIA — MORAWSKA OSTRAWA 4:3 (1:2)

Praga (tel. wł.). Mecz [illegible] Slavia (Praga) — Śląska Ostrawa (Morawska Ostrawa) zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Slavii w stosunku 4:3 (1:2).

LIGA SZCZYPIORNIAKA

CRACOVIA — POGOŃ KATOWICE 8:7 (3:4)

Katowice. W meczu o mistrzostwo [illegible] szczypiorniści Cracovii sprawili dużą niespodziankę, zwyciężając zeszłorocznego wicemistrza Polski — katowicką Pogoń na jej własnym boisku 8:7 (3:4).

AZS KRAKÓW — TĘCZA KATOWICE 12:6 (6:4)

Katowice. Drugi mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, rozegrany w ub. niedzielę w Katowicach pomiędzy miejscową Tęczą i AZS Kraków, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem akademików 12:6 (6:4).

Krakowianie mieli przez cały czas gry znaczną przewagę i zwycięstwo odnieśli zasłużenie, będąc lepszymi we wszystkich liniach.





Z CAŁEGO KRAJU

POZNAŃ

Inauguracja letniego sezonu pływackiego w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę na odkrytej pływalni w Poznaniu zainaugurowany został letni sezon pływacki. Wyniki poszczególnych biegów przedstawiały się następująco:

Mężczyźni: 100 metrów dow.: 1) Taedling Warta) 1,08,7; 2) Nogaj (ZZS) 1,11,9.

100 klasycznym: 1) Chichoński (Warta) 1,19.2; 2) Żabicki (AZS) 1,23,2;

100 grzbietowym: 1) Owczarczak (Warta) 1,20,9; 2) Boruszak (Warta) 1.24.5.

sztafeta 5x50 1) Warta 2,38; 2) [illegible]

kobiety 100 dowolnym: 1) Żurkówna (San) 1.38.2;

100 klasyczn.: 1) Hallcka (San) [illegible]7.4; 2) Brzeźnicak (Warta) 1.44.

100 m. grzbietowym: 1) Kurkowa (Warta) 1.49; 2) Bielecka (Warta) 1.52.

SZCZECIN

MECZ PŁYWACKI W SZCZECINIE

Szczecin. Na pływalni krytej w Szczecinie odbył się w niedzielę 6 bm mecz pływacki między drużynami AKS i HKS. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli akademicy w stosunku 74:53 pkt. Mecz piłki wodnej między tymi drużynami zakończył się również zwycięstwem AZS w stosunku 10.2 (6:0).

ŁÓDŹ

ŁKS PRZEGRYWA z „WARTĄ" W SZCZYPIORNIAKA

Łódź. Jako przedmecz spotkania ligowego „Polonia" — ŁKS rozegrano spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka między poznańską „Wartą" a Łódzkim Klubem Sportowym.

Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 4:3 (2:2). „Warta" wytrzymała spotkanie lepiej kondycyjnie, mając bezwzględną przewagę w polu przez cały okres meczu. 10 minut przed końcem ŁKS uzyskał prowadzenie 3:2, jednak dwa celne strzały napastników „Warty" przesądziły wynik spotkania na ich korzyść.

* * *

Łódź. (tel. wł.) W Łodzi odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne. Z lepszych wyników na uwagę zasługują:

Panie: 100 m. — 1) Słomczewska 12.7 sek., 2) Moderówna — [illegible]2,8 sek.

Skok w zwyż: 1) Zakrzewska 137 cm, 2) Peskówna 132 cm, Nowakowa 132 cm.

Skok w dal: [illegible]owakowa uzyskała bardzo dobry wynik, który zasługuje na specjalną uwagę, oddała skok długości 5.35 m. 2) Moderówna 5,16 m, poprawiając również swój tegoroczny wynik ży[illegible].

W rzucie oszczepem Peskówna uzyskała 28,38 m, Nowakowa — 21.76 m.

Kula: 1) Peskówna 10,69 m, 2) Moderówna 9.48 m.

Panowie:

100 m.: 1) Lipowski 11,2 sek., 2) Kun 11,3 sek.

400 m: 1) Wdowczyk 55,4 sek.

Skok w dal: Pawlowski 6,97 m.

Skok w zwyż: Szmydke 172 cm.

Kula: [illegible] 13,09 m.

Łódź. (tel. wł.) W Łodzi odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w żużlu. — Drużynowo pierwsze miejsce zdobył zespół Polskiego Klubu Motocyklowego Warszawa z 27 punktami przed ŁKM Leszno (19 pkt.) i Tramwajarzami Łódzkimi 5 pkt.

Indywidualnie zwyciężył Wasikowski — Warszawa przed Olejniczakiem — Leszno i Dąbrowskim — [illegible].

Najlepszy czas okrążenia toru uzyskał Olejniczak, uzyskując 2,12 min.

KL. „A"

Łódź. (tel. wł.) W rozgrywkach [illegible] o mistrzostwo kl. A. w [illegible] Łódzkim PTC zremisowało [illegible] 1:1. Boruta ze Zgierza pokonał [illegible] FS 1 h 4:1 i TUR z Łodzi wygrał z TUR-em z Tomaszowa 6:2.

W tabeli prowadzi PTC przed [illegible].

Łódź. (tel. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo ligi szczypiorniaka Warta wygrała z ŁKS 4:3 (2:2).

PIETRASZEWSKI (PARTYZANT) ZWYCIĘZCĄ WYŚCIGU KOLARSKIEGO O MISTRZOSTWO WOJ.

Łódź. Na dystansie 100 km, z Łodzi do Sieradza i z powrotem rozegrany został wyścig kolarski o mistrzostwo woj. łódzkiego. Startowało 15 zawodników, bieg ukończyło 12. W czołówce znaleźli się już przed Sieradzem Czyż, Pietraszewski, Grzelak i Wojcieszek. W powrotnej drodze w Zduńskiej Woli Pietraszewski ma defekt gumy, dochodzi jednak czołówkę i [illegible]. Na mecie [illegible] Czyż [illegible] powodzi rękami przejeżdża [illegible] na której o gumę mija go Pietraszewski.

Czas Pietraszewskiego 2:58:41; 2) Czyż (ŁKS) w tym samym czasie; 3) Grzelak (Partyzant); 4) Wojcieszek (Partyzant) — 3,00,00; 5) Stolarczyk (Naprzód); 6) Saługa (Odzież).

Po zawodach prezes ŁOZK Karpiński oświadczył, że Czyż tendencyjnie oddał zwycięstwo Pietraszewskiemu, naprzód dając się dojść po defekcie gumy, a później podnosząc ręce ponad kierownicę na finiszu, co zostało wciągnięte do protokułu.

OBKSERpW

GDAŃSK

LECHIA MISTRZEM PIŁKARSKIM WYBRZEŻA

GDAŃSK. (tel. wł.) W decydującym o tytule mistrza kl. A Gdańskiego OZPN meczu Lechia pokonała Gedanię 5:1 (2:0). Bramki dla Lechii strzelili: Kokot I i II, Goździk, Kupcewicz i Pokorski (z karnego). Honorowy punkt dla Gedanii uzyskał Bartolik.

Gra prowadzona była w szybkim tempie i obfitowała w emocjonujące momenty. Lechia wygrała zasłużenie, dysponując bardziej lotnym i celniej strzelającym napadem.

PIAST GLIWICE — SOPOCKI KLUB TENISOWY 9:1

SOPOT. (tel. wł.) W ub. sobotę i niedzielę na kortach Sopockich Klubu Tenisowego rozegrany został międzyklubowy mecz tenisowy pomiędzy gospodarzami a gliwickim Piastem. Wysokie zwycięstwo w stosunku 9:1 odnieśli tenisiści Piasta.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Kolcz — Mrokowski 6:4, 6:1; Wojciechowski — Korneluk 6:4, 4:6, 6:4; Gutsfeld — Giedroyc 6:3, 6:2; Kolcz —Korneluk 6:4, 6:4; Wojciechowski — Mrokowski 1:6, 7:5, 6:1; Piotrowski — Wiewiorowski 6:3, 1:6, 6:2; Popławska — Jelnicka 6:0, 6:2; Popławska — Błońska 6:1, 6:3; Popławska, Wojciechowski — Błońska, Korneluk 6:1, 6:0. Kolcz, Wojciechowski — Korneluk, Mrokowski 5:7, 6:8.

W oba dni zawodów na kortach zgromadziło się ponad 1500 osób, co świadczy, że tenis jest na Wybrzeżu bardzo popularnym sportem.

LIGA MOTOCYKLOWA W GDAŃSKU

GDAŃSK. (tel. wł.) Na torze żużlowym Gdańsku odbyły się w niedzielę pierwsze zawody nowopowstałej ligi motocyklowej. Na starcie stanęły zespoły Olimpii Grudziądz, Okęcia Warszawa i Gdańskiego Klubu Motocyklowego.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Olimpia 26 pkt., 2) Okęcie 12 pkt., 3) GKM 10 pkt.

W rozegranych 9 biegach, w których zmierzyli się wszyscy startujący systemem każdy z każdym (po 3 w biegu), zwyciężyli: Dikletyk (GKM) 2.13 min., Najchrowski (Olimpia) 2,11 min., Zwoliński (Olimpia) 2.18 min., Zwoliński (Olimpia) 2.11 min., Najchrowski (Olimpia) 2:09 min. (najlepszy czas dnia), Szatkowski (Olimpia) 2.17 min. Barczewski (Okęcie) 2,24 min., Ziółkowski (Gdańsk) 2,31 min., Kamrowski (Gdańsk) 2.25 min.

Poszczególne biegi rozegrane zostały na dystansie 5 okrążeń toru (2 km).

Zainteresowanie imprezą b. duże. [illegible] publiczności, zebranej na zawodach w Gdańsku jest najlepszym dowodem atrakcyjności sportu motorowego.

KRAKÓW

KRAKOWSKA KL. „A"

Kraków: Przedostatnia niedziela mistrzostw klasy „A" KOZPN-u przyniosła następujące wyniki:

KORONA — CHEŁMEK 2:2 (1:2)

Na meczu tym najstarszy aktywny piłkarz Krakowa, Syrek Jan obchodził jubileusz 700 meczu w barwach Korony. Z okazji tej wręczono mu upominki od kierownictwa drużyny Korony i Chełmka.

CRACOVIA — ZWIERZYNIECKI 2:3 (2:3)

WISŁA I b. — FABLOK 7:1 (3:1)

Mistrzostwa krakowskiej klasy A zakończone zostaną w nadchodzący czwartek.

Kraków (tel. wł.) [illegible]

OPOLE

LEOPOLIA — ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ 14:6 (6:1)

Opole (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka Leopolia mając cały czas dużą przewagę, wysoko pokonała bydgoskie Zjednoczenie 14:6 (6:1).

Bramki dla Leopolii zdobyli: K'jk 5; Helfojew 5; Kampa 2; Kaniak i Parecki po 1, a dla Zjednoczenia Wajnberg, Knopf i Sucharski po 2. Sędziowa. p. Emme z Łodzi. Widzów ponad 4 tysiące.

ŚLĄSK

GWARDIA — KOSZARAWA ŻYWIEC 3:1 (2:1)

Katowice. Przedostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie „A" rozegrano wczoraj w Katowicach. Gwardia walczyła z Koszarawą z Żywca, drużyną która zakwalifikowała się do Śląskiej Klasy Okręgowej i pokonała ją po ciekawej grze 3:1 (2:1).

Bramki dla Gwardii zdobyli Popiołek, Kosalski i Rosa.

Wyniki towarzyskich spotkań piłkarskich:

Kostuchna — ZWM Łaziska Górne 4:0 (1:0)

Wyzwolenie Michałkowice — Polonia Piekary 4:0 (3:0)

Ligocianka — Śląsk Tarn. Góry [illegible]

2 REKORDY POLSKI USTANOWILI PŁYWACY GLIWICKIEGO PIASTA NA ZAWODACH w WROCŁAWIU

Wrocław (tel. wł.). Mecz pływacki Piast Gliwice — AZS Wrocław zakończył się zwycięstwem pływaków gliwickich 89,5 pkt. do 64:5 pkt. W ramach zawodów ustalono 2 nowe rekordy Polski. — W sztafecie 4x 100 m st. klasycznym panów Piast uzyskał czas 5.34.5, czyli o 8 sekund lepszy od starego rekordu. Drugie miejsce zajął AZS Wrocław w czasie — 5.38,1 czyli także lepszym od dawnego rekordu.

Drugi rekord pobił Krauze (Piast) w biegu na 400 m. st. klasycznym uzyskując czas 6,19,8. czyli aż o 25 sek. lepszym od starego rekordu.

W pozostałych konkurencjach uzyskano wyniki:

Panie:

100 m st. dow.: 1) Liszkówna (Piast) — 1,24; 2) Fiałkowska (AZS) — 1,26.

100 m st. klas.: 1) Kaletowa (P) 1,34,5; 2) Kolarowa (P) 1.39.9.

Sztafeta 3x100 m st. zmiennym: 1) Piast — 4.41,6 (najlepszy wynik powojenny); 2) AZS — 5,24,6.

Panowie:

100 m st. klas.: 1) Krauze (P) — 1,19,7; 2) Langer (P) — 1,24,9.

100 m st. grzbiet.: 1) Langer (P) 1,19,4; 2) Choma (AZS) 1,23,5.

100 m st. dow.: 1) Manowski (AZS) 1,06,8; 2) Fudala (P) 1,07,8.

W meczu piłki wodnej AZS wygrał z Piastem 3:2 (1:0).

KTO BĘDZIE MISTRZEM *ŚLĄSKIEJ KL. A*

NAPRZÓD JANÓW-NAPRZÓD L. 2:2

Janów. Finałowy mecz eliminacyjny dwu imienników Naprzodu z Lipin i Janowa, rozegrany w obecności około 5 tysięcy widzów, zakończył się wynikiem 2:2 (1:0). Gra była ostra i zacięta, prowadzona jednak fair, co było w pewnej mierze zasługą krakowskiego sędziego Preka, który trzymał obydwie drużyny w ryzach, niedopuszczając do brutalnej gry.

Pierwsza część meczu upłynęła przy nieznacznej przewadze w polu gospodarzy. Jedyną bramkę w tej fazie gry zdobył Bąk w 15 min.

Po zmianie pól gra była otwarta, a akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Janów zdobył drugą bramkę z rzutu karnego, za rękę obrońcy Lipin w polu karnym. Rzut ten egzekwował pewnie Górecki. Strzelcem obu bramek dla Lipin był ich najlepszy napastnik Kubocz, obok którego wyróżnił się również Piec.

Janów miał swych najlepszych graczy w napastnikach Stawowym i Bąku, a najlepiej z obu drużyn zagrał Wilczek na środku pomocy. Siły były równorzędne. Obydwie drużyny wykazały dobrą kondycję i zaimponowały spokojną i planową grą, mimo tak wielkiej stawki, o jaką toczyły się zawody. Wynik odpowiada przebiegowi gry i nie krzywdzi żadnej strony.

Drużyny wystąpiły do zawodów w swych normalnych składach:

Naprzód Lipiny: Danielewski, Mincdorf, Golda, Klosek, Bawaj, Duda, Kroczek, Kubocz, Brychcy, Piec i Cebula.

Naprzód Janów:

Widera, Kopański, Sodus, Wilczek, Kocur, Dronia, Koźlik, Stawowy, Bąk i Górecki.

Po uwzględnieniu wczorajszego wyniku tabela finałowych rozgrywek eliminacyjnych ukształtował się następująco:

1) Naprzód Lipiny	4	4	9:8
2) Baildon	3	3	6:5
3) Naprzód Janów	3	3	7:9

Zakończenie rozgrywek nastąpi już w nadchodzący czwartek, 10-go b. m. rewanżowym meczem Baildon — Naprzód Janów w Katowicach. W tej chwili na czele tabeli uplasował się Naprzód Lipiny. Lipiniacy ukończyli już swe mecze eliminacyjne i bezczynnie wyczekiwać muszą wyniku spotkania między Baildonem i Naprzodem z Janowa.

Wynik tego meczu zadecyduje, która drużyna reprezentować będzie Śląsk w międzygrupowych rozgrywkach o wejście do I-szej Ligi.

Zespół, który wygra czwartkowe spotkanie, a szanse tak Baildonu jak i Naprzodu Janów są równe, zostanie mistrzem Śląska.

LEKKOATLECI POZNANIA WYGRYWAJĄ z GDAŃSKIEM

POZNAŃ-GDAŃSK 131:126

GDAŃSK. (tel. wł.) W drugim dniu międzyokręgowych zawodów lekkoatletycznych Poznań — Gdańsk uzyskano następujące wyniki:

kobiety:

100 m.: 1) Cieślikówna (P) 13,4 sek., 2) Lesznerówna (P) 13,7 sek., 3) i 4) Abakonowicz i Heczko (G) 14,5 sek.

80 m. płotki: 1) Pennea (G) 13,7 sek., 2) Ostolska (P) 16,6 sek.

dysk: 1) Drzewiecka (G) 37,56 m., 2) Brześniowska (P) 32,11 m., 3) Pennera (G) 28,63 m.

skok w dal: 1) Pennera (G) 4,60 m., 2) Lesznerówna (P) 4,[illegible] m.

4x100 m.: 1) Poznań 56,9 sek., 2) Gdańsk 57,3 sek.

mężczyźni:

100 m.: 1) Rutkowski (G) 11,4 sek. 2) Stańczuk (P) 11,5 sek. 3) Mach (G) 11,6 sek. Poza konkursem Olszewski (HKS Wybrzeże) osiągnął czas 11,2 sek., wyrównując rekord okręgu.

800 m: 1) Nowak (G) 2:04 8 min., 2) Świniarski (G) 2:05,1 min., 3) Konieczny (P) 2:05,3 min.

skok wzwyż: 1) Paprocki (P) 1,70 m., 2) Skalbania (P) 1,65 m., 3) Puchowski (G) 1,60 m.

5000 m: 1) Boniecki (G) 15,36 min. 2) Wierkiewicz 16,06,6 min., 3) Olszowski (G) 16,46 min.

dysk: 1) Krzyżanowski (G) 42,35 m., 2) Hofman (P) 40,87 m., Jarzyński (P) 34,03 m.

trójskok: 1) Hofman (P) 13,30 m., 2) Bosiacki (G) 12,21, 3) Skalbania (P) 12,17 m., 4) Makar (G) 11,92 m.

oszczep: 1) Jarzyński (P) 53.10 m., 2) Hofman (P) 48,80 m., 3) Sobański (G) 47,50 m., 4) Bartwicki (G) 42,30 m.

sztafeta olimpijska: 1) Gdańsk 3:22,8 min., 2) Poznań 3:41,2 min.

W ogólnej punktacji wygrał Poznań 131:126 pkt.

W ZWIĘKSZONYM GRONIE *WALCZĄ KLUBY* DOLNEGO ŚLĄSKA O MISTRZOSTWO KL. A

Wrocław (tel. wł.). W meczach finałowych o mistrz. kl. A Dolnego Śląska, uzyskano w ub. niedzielę nast. wyniki: Burza Wrocław — 1 KS Wrocław 2:1 (0:1); Pafawag Wrocław — OM TUR Jelenia Góra 3:1 (3:1), Polonia Świdnica — Len Wałbrzych 4:2 (1:1).

Po meczach tych tabela rozgrywek finałowych o mistrzostwo Dolnego Śląska przedstawia się następująco:

1) 1 KS Wrocław	3	4	11:4
2) Polonia Świdnica	3	4	9:7
3) Burza Wrocław	3	4	5:3
4) Pafawag Wrocław	1	2	3:1
5) OM TUR Jel. Góra	1	0	1:3
6) Len Wałbrzych	3	0	3:12

Szwecja mistrzem świata w szczypiórniaku

Paryż. W niedzielę rozegrane zostały w Paryżu spotkania finałowe o mistrzostwo świata w szczypiórniaku. Tytuł mistrza zdobyła reprezentacja Szwecji, bijąc w finałowym spotkaniu Danię 11:4 (7:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Axerstad 3, Olsson, Juthage i Sjennenson po 2 oraz Karsson, Noberg po 1.

Strzelcami [illegible] dla Danii byli: Nielsen, Mo[illegible] S. i W. [illegible].

SOŁA I TUR WADOWICE NA CZELE BIELSKIEJ KLASY A

Bielsko. Ub. niedzieli zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo bielskiej klasy A. Wyniki ostatnich spotkań przedstawiały się następująco:

Grażyna — Soła 2:5 (0:3). Leszczyński — Biała Lipniki 2:0 (1:0). Piast Cieszyn — Kopalnia Brzeszcze 4:2 (3:2). Zryw Pszczyna — Beskid Andrychów 6:0 (3:0).

Tabela przedstawia się następująco:

1) Soła Żywiec	18	26	73:34
2) TUR Wadowice	18	26	52:29
3) BKS Biała	18	23	43:32
4) Piast Cieszyn	18	23	33:28
5) Leszczyński	18	15	33:40
6) Biała Lipnik	18	15	34:54
7) Grażyna	18	11	36:49
8) Kop. Brzeszcze	18	11	26:47
9) Zryw Pszczyna	18	11	19:45
10) Beskid Andrychów	18	[illegible]	[illegible]

Różankowski i JANECZEK NA CZELE *TABELI* STRZELCÓW LIGOWYCH

KATOWICE. Po 10-tej rundzie rozgrywek ligowych tabela strzelców przedstawia się następująco:

covia), Janeczek (ŁKS);

11 bramek Rożankowski II (Cra-

10 bramek Kohut (Wisła), Cieślik i Alszer (Ruch);

9 bramek Przecherka (Ruch), Jaźnicki (Polonia Warszawa);

8 bramek Gracz (Wisła);

7 bramek Pierchała (Rymer), Górski (Legia), Aniola (ZZK);

6 bramek Fornalczyk (Widzew);

4 bramki Oprych i Cyganik (Legia), Spodzieja i Cholewa (AKS), Roik III (Tarnovia), Foryszewski (Garbarnia), Kaźmierczak (Warta), Polka (ZZK), Baran (ŁKS), Szularz i Wołosz (Polonia Warszawa), Matias (Polonia Bytom), Kubicki (Ruch).

3 bramki Dziuba i Dybała (Rymer), Świcarz (Polonia Warszawa), Czapczyk, Gendera i Skrzypniak (Warta), Trampisz, Wiśniewski i Kulawik (Polonia Bytom), Cichocki (Widzew), Szewczyk i Parpan (Cracovia), Mordarski (Legia), Górecki (Garbarnia), Łącz (ŁKS).

2 bramki Roik II i Streit (Tarnovia), Muskała (AKS), Wandas, Rupa i Cisowski (Wisła), Morys i Cebula (Ruch), Pochopin i Szmidt I (Polonia Bytom), Murarz, Franke, Ruda i Kurzeja (Rymer), Ochmański i Wilczyński (Polonia Warszawa), Nowak (Garbarnia), Szaflarski i Szymański (Legia), Gbyl (Widzew);

1 bramka Pirych i Kapustka (Tarnovia), Tałka, Białas i Wiśniewski (ZZK), Kalus, Barański, Wieczorek Pytel, i Kulik (AKS), Waśko (Legia), Szmidt II, Kaźmierowicz i Cegiełek (Polonia Bytom), Marciniak i Nowiszewski (Widzew), Olaza, Peterek i Suszczyk (Ruch), Motyka i Janik (Rymer), Sołek, Parpan II, Kaliciński i Ignaczak (Garbarnia), Różankowski I, Bobula, Glimas i Foświat (Cracovia), Hogendorf i Łuć I (ŁKS), Smólski i Gierak (Warta).

2 bramki były samobójcze, obie dla ŁKS-u.

Praga — Belgrad 193:94 pkt. w lekkoatletyce

Praga. Na stadionie Masaryka w Pradze odbyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Praga—Belgrad, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 193:94 pkt.

Mecz oglądało 10 tys. widzów.

KIEPSKI BOKS *W MECZU* WARSZAWA-GDAŃSK 13:3

GDAŃSZCZANIE PRZYSŁALI DO STOLICY REZERWĘ

Warszawa. Rozegrany w Warszawie mecz pięściarski między reprezentacjami Gdańska i Warszawy, zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacyjnej ósemki stolicy w stosunku 13:3.

Już przed meczem Warszawa prowadziła 2:0, gdyż gdańszczanie przyjechali bez zawodnika wagi średniej.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają się następująco: **waga musza:** Samulewski (Gd.) remisuje z Patorą (W-wa). Pierwszą rundę wygrywa młody gdańszczanin, który dysponuje silnym ciosem. W rundzie tej Patora jest na deskach do ośmiu. W drugiej rundzie walka wyrównuje się, zaś w trzeciej rutyna Patory bierze górę i starcie wygrywa warszawianin.

Waga kogucia: Flisiak (W-wa) wygrywa przez poddanie się Gelbara (Gdańsk). W pierwszej rundzie walka wyrównana, przy czym obaj zawodnicy polują na ko. 2-gą rundę wygrywa zdecydowanie Flisiak, który kilka razy trafia niebezpiecznie. Po rundzie tej Gelbar poddaje się z powodu kontuzji ręki.

Waga piórkowa: Czortek (Warszawa) zwycięża na punkty Kuźmińskiego (Gdańsk). Walka początkowo prowadzona jest w szybkim tempie. Czortek atakuje dolne partie osłabiając kompletnie przeciwnika. Gdańszczanin przegrywa walkę wysoko na punkty.

Waga lekka Komuda (W-wa) wygrywa na punkty z Golyńskim (Gdańsk). Wszystkie trzy rundy wygrał wysoko Komuda, który wykazał b. dobrą kondycję i bogaty repertuar ciosów.

Waga półśrednia: Kwiatkowski (Gdańsk) zwyciężył na punkty Janiszewskiego (W-wa). Walka bardzo żywa, toczyła się pod znakiem przewagi gdańszczanina, który zademonstrował wspaniałą kondycję. Kwiatkowski dążył do walki w zwarciu, gdzie miał zdecydowaną przewagę.

W wadze średniej Kolczyński (W-wa) zdobył punkty walkowerem.

W wadze półciężkiej Archadzki (W-wa) wygrał na punkty z Rudzkim (Gdańsk). Warszawianin przez wszystkie trzy starcia miał zdecydowaną przewagę techniczną nad przeciwnikiem. Rudzki sygnalizował cios, był powolny i na moment nie był groźny dla warszawianina.

Waga ciężka: Kotkowski (Warszawa) znokautował w drugiej rundzie Kryszewskiego (Gd). Już w pierwszej rundzie młody gdańszczanin był do 7-miu na deskach, zaś w 2 rundzie po serii Kotkowskiego dał się wyliczyć.

W ringu sędziował Laukedrey (Szczecin), na punkty Neuding, Federowicz i Feder. Widzów około 7.000.

LEKKOATLETKI *ŚLĄSKA* REMISUJĄ Z PREROWEM

Przerow — Katowice 45:45

Przerów. Na stadionie Sokoła w Przerowie odbyło się rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne żeńskich reprezentacji Przerowa i Katowic.

W meczu tym lekkoatletki czeskie ustanowiły szereg bardzo dobrych wyników między innymi doskonała biegaczka Sienerova w biegu na 100 metrów ustanowiła nowy rekord Czechosłowacji z czasem 12,1.

W rzucie oszczepem Ingrova także ustanowiła nowy rekord CSR, rzucając 38,67 m.

Pozostałe wyniki były na ogół słabsze, co należy tłomaczyć tym, że bieżnia na skutek kilkudniowych deszczów była ciężka i rozmoknięta. Płynąca w pobliżu stadionu rzeka zalała w dodatku część bieżni do tego stopnia, że nie można było przeprowadzić biegu sztafetowego.

Z zawodniczek polskich na podkreślenie zasługuje wynik w rzucie kulą Bregulanki 11,10, oraz czas Gębolisówny na 200 metrów 27,4. Jest to rekord życiowy Ślązaczki.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiały się następująco.

60 metrów: 1) Sienerowa (Przerów) 7,6, 2) Valentowa (Przerów) 8.1, 3) Hajducka (Katowice 8.3), 4) Wieczorkówna (Katowice) 8,5.

100 metrów: 1) Sienerova (Przerów) 12,1, 2) Hajducka (Katowice) 12,8, 3) Paździorówna (Katowice) 13.7, 4) Sanonowa (Przerów) 13.8.

200 metrów: 1) Gębolisówna (Katowice) 27.4, 2) Piwowarówna (Katowice) 28.6, 3) Samanowa (Przerów) 29.2, 4) Calabkova (Przerów) 29.7.

80 płotki: 1) Mitan (Katowice) 12,7, 2) Piskova (Przerów) 13.3, 3) Ijrsowa (Przerów) 14.3, 4) Wajsówna (Katowice) 15 [illegible]

Kula: 1) Bregulanka (Katowice) 11.10, 2) Piskova (Przerów) 10.61, 3) Ingrowa (Przerów) 10 30, 4) Pankówna (Katowice) 10,20.

Dysk: Chudejowa (Przerów) 31 06, 2) Bregulanka (Katowice) 30,37, 3) Piskova (Przerów) 28.70, 4) Sędzielorówna (Katowice) 27,02.

Oszczep: 1) Ingrowa (Przerów) 38.07, 2) Sędzielorzówna (Katowice) 33.57, 3) Bregulanka (Katowice) 29.96, 4) Psikova (Katowice) 28.37.

Skok w dal: 1) Valentova (Przerów) 5.20, 2) Gębolisówna (Katowice) 5.03. 3) Piskova (Przerów) 4 .19, 4) Wajsówna (Katowice) 4.93.

Skok wzwyż: 1) Pankówna (Katowice 1,35, 2) Mitan (Katowice) 1.30, 3) Sanocva 1.30, 4) Chudejova (Przerów) 1,25.

Bieg sztafetowy 4 × 100 rozegrany został poza konkurencją i zakończył się zwycięstwem Czeszek w czasie 53,2, 2) Katowice 53,8.

CZĘSTOCHOWA

KL. „A" CZĘSTOCHOWY

Częstochowa, (tel. wł.) W meczach o mistrzostwo kl. A Częstochowy, padły w ub. niedzielę wyniki:

SKRA CZĘSTOCHOWA — VICTORIA 2:0 (1:0)

Decydujący o mistrzostwie Okręgu mecz pomiędzy dwoma lokalnymi rywalami Skrą i Victorią, zakończył się zwycięstwem Skry 2:0 (1:0). W jedenastce zwycięzców widać było większą wolę zwycięstwa. Victoria natomiast zagrała jeden z najsłabszych swych meczy w tegorocznym sezonie. Bramki dla Skry zdobył w 21 i 62 min. Rumski.

CZARNI RADOMSKO — STRADOM 7:3 (5:2)

CKS — WKSW WIELUŃ 1:1 (0:1)

Po uwzględnieniu powyższych spotkań tabela częstochowskiej kl. A przedstawia się następująco:

1. Skra Częstochowa	11	20	48:16
2. Victoria Częst.	10	17	36:12
3. WKS Wieluń	11	10	20:21
4. Legia Częst.	10	9	25:27
5. Czarni Radomsko	12	6	31:48
6. Stradom Częst.	10	6	23:27
7. CKS Częstochowa	10	[illegible]	[illegible]

ŚLĄSK OPOLSKI NIE MA JESZCZE MISTRZA KL, A

PIAST ZWYCIĘŻA SZOMBIERKI

PIAST (GLIWICE) REWANŻUJE SIĘ SZOMBIERKOM

Gliwice, (tel. wł.)

Rewanżowe spotkanie finałowe o tytuł mistrza kl A Śląska Opolskiego pomiędzy Piastem (Gliwice) i Szombierkami Bytom, zakończyło się tym razem, jak przewidywaliśmy, zwycięstwem drużyny gliwickiej 4:2 (2:0).

Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. W I-ej połowie stała przewaga gospodarzy, którzy w tym okresie gry zdobywają dwie bramki ze strzałów Grunera i Hoheizela.

Po zmianie pól gra przybiera na ostrości, w czym specjalnie celowali dwaj piłkarze Szombierek Kalus i Jaskuła. Bytomiacy za wszelką cenę starają wyrównać, nie przebierają w środkach. W drugiej połowie bramki dla Szombierek zdobyli: Czepionka i Krasówka, a dla Piasta obie Mączka.

W jedenastce gliwickiej na specjalne wyróżnienie zasłużyli: Kubiak w obronie oraz Gruner i Jarema w ataku. W drużynie bytomskiej jaśniejszymi punktami byli Czernik w obronie i Krasówka na środku napadu.

Sędziował b. dobrze p. Cober. Widzów ponad 6 tysięcy.

O tytule mistrza Opolskiego O. Z. P. N., wobec powyższego wyniku zadecyduje trzecie spotkanie pomiędzy Piastem i Szombierkami na neutralnym boisku w Zabrzu.

W ZAGŁĘBIU SYTUACJA w KL. A RÓWNIEŻ NIE WYJAŚNIONA

MECZ ZAGŁĘBIE - SARMACJA ZADECYDUJE O TYTULE MISTRZA

Sosnowiec. W ub. niedzielę zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A ZOZPN. Mimo to Zagłębie nie ma jeszcze mistrza ponieważ obydwaj leaderzy RKS Sarmacja mają jednakową ilość punktów i o tym kto będzie reprezentował okręg w rozgrywkach eliminacyjnych zadecyduje spotkanie na neutralnym gruncie.

Przypieczętowany został jednak los „spadkowiczów". Z klasy musza się pożegnać beniaminek Zew Niemce i Cyklon Rogoźnik. Wyniki niedzielnych spotkań przedstawiały się następująco:

ZAGŁĘBIE DĄBROWA — ZEW NIEMCE 3:0 (1:0)

Gra toczyła się przy [illegible]nacznej przewadze drużyny Zagłębia, u którego atak zawodził strzałowo. Wszystkie trzy bramki strzelił dla zwycięzców Kulawik. Zawody prowadził sędzia Poborowski b. dobrze. Widzów 5000.

SARMACJA BĘDZIN - CYKLON ROGOŹNIK 3:1 (2:1)

Mecz nie został dokończony, ponieważ na 9 minut przed upływem czasu gry rozbestwieni widzowie wpadli na boisko i pobili sędziego Kwiatkowskiego. Bramki dla Sarmacji zdobyli Orzechowski, Jeziorny i jedna padła ze strzału samobójczego. Widzów 6000.

ZAGŁĘBIANKA — RKS Będzin 4:1 (2:1)

Drużyna Będzina zagrała bardzo słabo ustępując przeciwnikowi we wszystkich liniach. Widzów 2000.

RKU SOSNOWIEC — PŁOMIEŃ MILOWICE 2:3 (2:1)

Gra nudna na niskim poziomie. Drużyna RKU zlekceważyła sobie przeciwnika i dzięki temu spotkanie przegrała. Bramki dla zwycięzców, którzy tym samym uratowali się od spadku z klasy A zdobyli Brzeski 2 i 1 samobójcze. Dla RKU po jednej bramce strzelili Słota i Krajewski. Sędzia Kurek bardzo dobry, Widzów [illegible]

O CZYM MÓWIĄ TABELE I WYNIKI W KLASIE PAŃSTWOWEJ

PO 10-tej NIEDZIELI ROZGRYWEK

Katowice. [illegible]

[illegible]

[illegible] znów zwycięstwo [illegible], która w meczu z Tarnovią [illegible] do bra formę i grę na [illegible] poziomie. Drużyna tarnowska grająca pięknie i skutecznie w polu przegrywa na skutek wielkiej indolencji swojego napadu mecze z których mogłaby wyciągnąć cenne punkty.

Nierówna Garbarnia, którą stać na wspaniałe wzloty i na gorsze jeszcze [illegible] nym boisku punktów ze słabiutkim Widzewem. Wskazywałoby to, że Garbarnia [illegible]

Polonia Bytom [illegible] i przegrała z nim znów na własnym boisku, aczkolwiek nie była drużyną [illegible]

Coraz z gorzej powodzi się drużynom łódzkim, które ponoszą porażki nie tylko na boiskach obcych, ale najczęściej i własnych.

Tym razem ŁKS, który nie potrafi jakoś skonsolidować formy swej drużyny uległ Polonii warszawskiej mijając się coraz bliższym sąsiadem swojego lokalnego rywala drużyny Widzewa. Polonia natomiast złapała dłuższy oddech i coraz mocniej plasuje się na dobrym miejscu w tabeli.

Najwyższe zwycięstwo ub. niedzieli odniósł hajducki Ruch który strzelił Rymerowi 5 bramek tracąc jedną.

Najniższe zwycięstwo odniosła Garbarnia nad Widzewem 2:1 i ZZK nad [illegible]

Ogółem strzelono w niedzielnych meczach 28 bramek. Gospodarze 19, a goście tylko 9. W jednym meczu [illegible] Z tego na gospodarzy przypadły 2, 1, [illegible]

Do przerwy zdobyto 12 bramek, [illegible]

We wszystkich dotychczasowych spotkaniach ligowych strzelono 271 bramek — [illegible]

[illegible] w jednym meczu. Najgorszy stosunek bramek ma Widzew 13:40. Najmniej [illegible]

Po dziesiątej niedzieli rozgrywek [illegible] zdobyte bramek 55:31, Kraków pkt. 28, [illegible] mek 45:35, Poznań pkt. 16, bramek [illegible]

KLASA PAŃSTWOWA	NIEDZIELA 6 VI 1948
ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOBYTYCH BRAMEK ZWYCIĘSCY:POKONANI	28 22:6
NAJLEPSI STRZELCY 1 2 3	Cieślik 3 [illegible] 2 Wileczyński 1
NAJLEPSI BRAMKARZE 1 2 3	Wytobek
NAJLEPSI SĘDZIOWIE 1 2 3	[illegible] Kowalski
NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA	Polonia B -ZZK 1:1
LEADER	Ruch
OUTSIDER	Widzew
ILOŚĆ WIDZÓW	Widzów 25 tysięcy
NAJLEPSZA JEDYNASTKA NIEDZIELI WG. NASZYCH SPRAWOZDAWCÓW	Skromny, Janduda, Barański, Wajka, Pawlan, Jabłoński II, Pełka, Cieślik, Czapczyk, Górski, Kubicki.
WYNIKI	Ruch — Rymer 5:1 Polonia B — ZZK 1:2 Warta — Tarnovia 3:0 Garbarnia — Widzew 2:1 Cracovia — Wisła 2:0 Legia — [illegible] 1:1 ŁKS — Polonia W-wa 2:4

RKM RYBNIK I POLONIA BYTOM ZWYCIĘŻAJĄ W ZAWODACH LIGI MOTOCYKLOWEJ I KLASY A

Rybnik. W niedzielę na stadionie w Rybniku odbyły się mecze o mistrzostwo ligi i klasy A.

W pierwszym trójmeczu zmierzyły się Polonia Bytom, Polonia Bydgoszcz i Legia Warszawa.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiały się następująco:

Bieg I: 1) Jankowski (Polonia B.) 1.44; 2) Śmigiel (Polonia Bdg.) 1.48.4; 3) Filipczak (Legia) 1.51.4.

bieg II: 1) Poroszewski (Polonia B.) 1.40.3; 2) Musioł (Legia) 1.50.3, 3) Duda (Polonia) Bdg.) 1.53.8;

bieg III: Bonin (Polonia Bdg.) 1.48. 2) Paluch (Polonia B.) 1.52; 3) Osowiecki (Legia) 1.55,

bieg IV: Bonin (Polonia Bdg) 1.48; 2) Filipczak (Legia) 1.52; 3) Paluch (Polonia B.) 1.51;

bieg V: 1) Poroszewski (Polonia Bytom) 1.56.8; 2) Osowiecki (Bdg) 2.02;

bieg VI: 1) Jankowski (Polonia B) 1.43,2; 2) Duda)Bdg) 1.53,2; 3) Musioł (Bdg.) 1.53.8,

Ago-s;wenR- A

bieg VII: 1) Filipczak (Legia) 1.49; 2) Poroszewski (Polonia B) 1.52;

bieg VIII: 1) Paluch Polonia B) 1.49,5; 2) Musioł (Legia) 1.53.4; 3) Poroszewski (Polonia Bdg).

bieg IX: 1) Bonin (Polonia Bdg) 1,43,3; 2) Jankowski (Polonia B) 3) Osowiecki (Legia) 1.59.6;

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Polonia Bytom 20 pkt., 2) Polonia Bydgoszcz 17 pkt. 3) Legia Warszawa 15 pkt.

W drugim trójmeczu zmierzyły się CKKM Częstochowa — RKM Rybnik i Pogoń Katowice.

Wyniki biegów: bieg I. 1) Draga (Pogoń) 1.43,8; 2) Rzepka (Rybnik) 1.46,2; 3) Miechowski (Częstochowa) 1.49

bieg II: 1) Paznowski (Cz) 1.54. 2) Dziubany (Pogoń) 2.03,8; 3) Rybka (Rybnik) 2.13;

bieg III: 1) Pierchała (Rybnik) 1.43; 2) Hemuk (Pogoń)

bieg IV: 1) Pierchała (Rybnik), 2) Breslauer (Pogoń) 1.48

bieg V: 1) Dziura (Rybnik) 1.51, 2) Paznowski (Częstochowa) 1.52, 3) Hennek (Pogoń) 1.58

bieg VI: Firmel (Rybnik) 1.47.8. 2) Miechowski (Częstochowa) 1.43.5. 3) Hennek (Pogoń) 2.04.5

bieg VII: 1) Pierchała (Rybnik) 1.43.4, 2) Pazłowski (Częstochowa) 1.[illegible]

bieg VIII: 1) Draga (Pogoń) 1.41.6, 2) Frinal (Rybnik)

bieg IX: 1) Breslauer (Pogoń) 1.49. 2) Dziuba (Rybnik)

W biegu o mistrzostwo toru zwycięstwo odniósł Jankowski (Polonia Bytom) ustalając najlepszy czas dnia 1.41, 2) Pierchała (RKM) 3) Draga (Pogoń), 4) Paznowski (Częstochowa.

W biegu seikarzy wygrał Hennek ((Pogoń). 2) Paluch (Bytom).

W punktacji meczu ligowego zwycięstwo odniósł RKM Rybnik 22. 2) Pogoń Katowice 17, CKKM Częstochowa 11 pkt.

MAJDLOCH WYGRAŁ z KASPERCZAKIEM

ALE NIE WIADOMO CZY WYGRA Z NIM JUŻ ZA ROK

ŚLĄSK-MORAWY 9:7

NETUKA II BYŁ ZA SŁABY DLA SZYMURY

Katowice. Spotkanie pięściarskie Morawy — Śląsk spadło jakby z nieba. Czołowi nasi pięściarze mieli doskonałą okazję do wypróbowania swoich sił w walkach z przeciwnikami, posiadającymi zupełnie poprawny poziom.

Rzecz zrozumiała, że największe zainteresowanie skupiło się dookoła spotkania Majdlocha z Kasperczakiem. Miał to być pierwszy wielki egzamin dla naszego mistrza i był [illegible]

Przekonaliśmy się ostatecznie, że Kasperczak jest pięściarzem na nieprzeciętną miarę, że mamy muchę na poziomie naprawdę europejskim i że musze tej brak tylko doświadczenia i trochę szlifu. — Gdy poznaniak nabędzie tych dwuch rzeczy, to świat będzie o nim mówić Tak zresztą jak mówi teraz o Majdlochu.

Czech, posiadający wspaniałe warunki, doskonałą sylwetkę, wielki zasięg ramion, wyczucie dystansu, ciosy z obydwu rąk, idące w tak zwanej linii, przez wszystkie trzy rundy, doskonale potrafiący rozłożyć siły, jest naprawdę muchą na wielkim poziomie.

I dlatego porażkę Kasperczaka traktować trzeba raczej jako sukces naszego pięściarstwa. Jeszcze takie trzy albo cztery walki, a na Olimpiadzie nie będziemy się potrzebowali za niego wstydzić.

Drugi egzamin miał się odbyć w wadze półciężkiej. Egzaminatorem miał być Netuka, a egzaminowanym Szymura.

Niestety ten prawdziwy Netuka, wicemistrz Czechosłowacji, nie przyjechał i walczył jego młodszy brat.

Netuka nr 2 umie jeszcze bardzo mało, mniej od naszego na przykład Urbaniaka, no i rzecz naturalna, że musiał przegrać z Szymurą i to przez t. ko. Szymura był lepszy jak w Łodzi na turnieju, ale jeszcze nie tak dobry, aby robić sobie nadzieję i optymistyczne prognostyki na Londyn.

Szkoda, że nie przyjechał Netuka starszy, bo będąc bardzo szybkim pięściarzem, mógłby nas przekonać o prawdziwej obecnie formie „Franka".

Nadspodziewanie dobrze wypadły pozostałe walki jak np. w wadze lekkiej między Rademacherem i Kubicą, Bazarnika z Beneszem i Sznajdra z [illegible]

Naszym pięściarzom brak jest kondycji, co się dało odczuć w trzeciej rundzie. Czesi byli natomiast bardzo odporni i szybcy. Z techniką nie było zawsze jednakowo dobrze. Jak to normalnie bywa: czym wyższa kategoria tym gorzej.

RENESANS FORMY BAZARNIKA

Po dłuższej przerwie mieliśmy znów okazję oglądać Bazarnika. — Trzeba przyznać, że walczył bardzo ładnie, pokazał dość bogaty repertuar ciosów, tylko że znów bardzo kiepska kondycja osłabiła wszyst[illegible]

Ta sama zresztą historia odnosi się do Rademachera, który rzuca się jak lampart na przeciwnika w pierwszej rundzie wydaje się, że go znokautuje, a tymczasem w drugiej i trzeciej rundzie nie potrafi utrzymać tempa, słabnie w oczach i traci zdobytą poprzednio wysoką przewagę.

Zawód sprawił Nowara, zdradzający paniczny lęk przed ciosami swojego przeciwnika, który z powodzeniem mógłby występować jako Tarzan.

Zastępujący w wadze piórkowej Majdlocha młody Kollarz okazał się jeszcze za słabym pięściarzem i na to, aby brać go pod uwagę w tak poważnych spotkaniach.

Dobrze tym razem wypadł Sznajder, który wspaniale wytrzymał narzuconą wymianę ciosów. Kula [illegible]

Na wysokim poziomie stali w tym [illegible] wany Zapiatka i spokojny, zrównoważony Werecki dali pokaz, jak powinno się naprawdę prowadzić [illegible]

Przebieg poszczególnych spotkań przedstawiał się następująco:

Waga musza: Majdloch — Kasperczak. Czech trzyma przeciwnika [illegible] Kasperczak atakuje doskokami [illegible] Majdlocha. W drugim starciu Po[illegible] dystans, bije uppercuty, walczy jak równy z równym i oddaje Czechowi każdy zainkasowany cios. W trzeciej rundzie Kasperczak osłabł, nie trzymał gardy, zainkasował dużo lewych prostych i prawych sierpów, sam nie rewanżując się zbyt często. Wygrał na punkty Majdloch.

Benesz — Bazarnik. Walka bardzo żywa przy stałej wymianie ciosów. Bazarnik lepszy technicznie, celniej trafia. Jego przeciwnik lepszy kondycyjnie, przetrzymuje jednak wszystkie ataki i pod koniec drugiej rundy jest minimalnie lepszy od Polaka. W ostatnim starciu Czech znów obrywa baty i przegrywa walkę na punkty.

Katerzinak — Kollarz. Przez dwie rundy znaczna przewaga Katerzinaka, który bije proste i sierpy z obydwu rąk, rozbijając gardę Kollarza. W trzeciej rundzie Czech spuchł i Ślązak przyszedł do głosu, ale utraconych punktów nie był już w stanie odrobić.

Kubica — Rademacher. Rademacher rozpoczyna w ostrym tempie, zasypuje przeciwnika gradem ciosów, które jednak nie są skuteczne. [illegible] dwie rundy, ale w trzeciej Kubica przechodzi do półdystansu, aplikuje Rademacherowi szereg podbródkowych i jest przeciwnikiem równorzędnym, ale walkę w sumie przegrywa dość wysoko.

Dlouhos — Kula. Walka nieciekawa i na słabym poziomie. Czech miał lekką przewagę dzięki szyb[illegible]

Hajek — Sznajder. Obydwaj pięściarze walczą żywiołowo. Sznajder, z każdą rundą lepszy, wspaniale finiszuje, rozbija gardę przeciwnika, laduje całe serie i wy[illegible]

Mitrenga — Nowara. „Tarzenowaty" Czech obrośnięty gęstymi włosami od stóp do głowy, straszył Nowarę przez trzy rundy, przybierając groźną postawę. Nowara unikał wymiany ciosów, walczył bardzo jałowo, nie szedł na przeciwnika i dopiero pod koniec trzeciej rundy zainicjował kilka akcji, w sumie jednak nie potrafił wywalczyć zwycięstwa.

Netuka II — Szymura. Szymura rozgrzewa się powoli. W pierwszej rundzie jest powolny. W drugiej rundzie przechodzi do ataku, [illegible] W [illegible] starciu sędzia na skutek znacznej przewagi Polaka przerywa spotkanie ogłaszając zwycięstwo Szymury przez t. ko.

Zawodom tym przyglądało się około 5 000 widzów.

Jerzy Zmarzlik

WIDZEW O KROK OD ZWYCIĘSTWA Z GARBARNIĄ w KRAKOWIE

GARBARNIA-WIDZEW 2:1

GARBARNIA — WIDZEW 2:1 (1:0)

Kraków (tel. wł.) Mecz ligowy Garbarnia — Widzew 2:1 (1:0) **Bramki:** Górecki i Ignaczak; dla Widzewa — Fornalczyk. Sędziował p. Dublaszewski z Katowic. Widzów 4 tys.

Widzew: Uplas — Wachnik, Kopaniewski — Stempel, Konarski, Słaby — Sadowski, Fornalczyk, Cichocki Gbyl, Marci[illegible]

Garbarnia: Jakubik — Śliwa, Rakoczy — Kalciński, Lasiewicz, Bieniek — Parpan II, Górecki, Nowak, Skrzyński, Ignaczak.

Ciężko musiała namęczyć się Garbarnia, aby wywalczyć tak nikłe zwycięstwo nad ambitnie i ofiarnie grającym Widzewem, który zajmując niezaszczytne ostatnie miejsce w tabeli ligowej bronił się rozpaczliwie, aby z honorem wyjechać z Krakowa.

Przy odrobinie szczęścia Widzew mógł uzyskać remis. Ta ostatnia szansa nadarzyła się gościom w 78 min., kiedy Cichocki **w biegu ostro strzelił na bramkę Garbarni, a piłka odbiła się od słupka i wróciła w pole.** Strzał [illegible] właśnie słupek uratował gospodarzy od utraty jednego punktu.

Gra toczyła się pod znakiem — miejscami nawet silniej — przewagi Garbarni jednak łodzianie raz po raz atakowali, a każde ich zagranie było o wiele groźniejsze, aniżeli długie przesiadywanie ataku Garbarni na polu bramkowym gości. Lotna lewa strona napadu łodzian, a szczególnie Marciniak raz po raz przechodziła pomoc i obronę, a centry lewoskrzydłowego nosiły w sobie zarodek goala.

Garbarnia mimo zmian w składzie (nie grał Forysiewski, który podobno za bardzo przepada za „ognistą wodą"...) **nie wypadła korzystniej, niż w ostatnim jej meczu z Wisłą. Przede wszystkim raziła indolencja strzałowa jej napastników oraz nieudolność w zdobywaniu terenu. Garbarnia zagrała ospale, toteż nie należy się dziwić, że sympatia publiczności była raczej po stronie gości.**

Garbarnia już w 2 min. gry uzyskała prowadzenie z ostrego strzału Góreckiego, czyli wszystko zapowiadało się zgodnie z planem. Ale już w kontrataku omal nie padło wyrównanie. Uratował sytuację Rakoczy.

Po pauzie Garbarnia przestawia napad i zaczyna grać bardziej agresywnie i zdecydowanie. Przez długie okresy czasu goście pod bramką Widzewa i zdobywa wprawdzie 2 bramki, jednak te nie znajdują uznania w oczach sędziego (pierwszą uzyskał Nowak przy pomocy ręki, druga padła ze spalonego Ignaczaka).

Tymczasem najniespodziewaniej w 62 min. Widzew wyrównuje przez Fornalczyka. Gra się ożywia i wreszcie w 69 min. Ignaczak zdobywa drugą bramkę, ustalając ostateczny wynik zawodów.

Sędzia p. Dublaszewski starał się być obiektywny, jednak sędziował zbyt drobiazgowo.

Kraków (tel. wł.) Mistrzostwa lekkoatletyczne kl. B i C juniorów KOZLA, które miały się odbyć 5 i 6 bm. z powodu złych warunków atmosferycznych przełożone zostały na 12 i 13 bm.

WYŚCIG MOTOCYKLOWY

Kraków (tel. wł.) W ramach imprez z okazji Dni Krakowa odbył się w sobotę uliczny wyścig motocyklowy. Najlepszy czas uzyskał Blacharczek (Cracovia) na DKW 250 ccm. — 16.38 min.

Startowało ogółem 41 zawodników.

POLSKA — CSR NA ŻUŻLU W KRAKOWIE

Kraków (tel. wł.) W sobotę bawił w Krakowie przedstawiciel PZM inż. Sokołowski, który dokonał lustracji toru żużlowego Wisły. Tor Wisły zostanie najprawdopodobniej w najbliższym czasie zatwierdzony przez FICM do spotkań międzynarodowych i na nim odbędzie się międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu Polska — Czechosłowacja [illegible]

Bohemians przyjeżdża do Polski

[illegible] wacji Bohemians przyjeżdża do Pol[illegible]

[illegible] czem z Wisłą w Krakowie. Następne spotkania rozegrają Czesi w Poznaniu z Wartą, z Polonią w Warszawie, z [illegible] wicach i we Wrocławiu z nieustalonym do tej pory przeciwnikiem.

SKŁAD PIŁKARZY PRAGI NA MECZE ZE ŚLĄSKIEM

Praga. Skład reprezentacji piłkarskiej Pragi, która rozegra w dn. 12 i 13 bm. mecze na Śląsku przedstawia się następująco: Horek, Hubas, Stepan, Jelinek, Kalous, Buchta, Vlk, Menelik, Kokstejn, Rieger, Łejp, Golub, Kopecky.

WYJAZD REPREZENTACJI PODOKRĘGU BIELSKO BIAŁA DO ŻYLINY ODŁOŻONY

BIELSKO. Wyjazd reprezentacji Podokręgu BB do Czechosłowacji na zawody z SK Zilina, w dniu 10 VI br. został przez Zilinę odwołany. Czechosłowacy zaproponowali nowy termin do rozegrania zawodów w miesiącu sierpniu.

TODD I HART (USA) MISTRZAMI BELGII W TENISIE

Bruksela. Pierwsze spotkanie finałowe o mistrzostwo Belgii w tenisie rozegrano w grze podwójnej kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyły Amerykanki Doris Hart i Patricia Todd, bijąc swe rodaczki Fry i Prentiss w stosunku 6:1, 6:4. W pozostałych konkurencjach rozegrano spotkania półfinałowe.

W grze pojedynczej kobiet największą niespodziankę sprawiła Węgierka Kormoczy, wygrywając w półfinale z Amerykanką Hart 4:6, 6:3, 6:3. Przeciwniczką Kormoczy w finale będzie Amerykanka Todd, która pokonała w drugim półfinale swą rodaczkę Prentiss 16:4, 6:2.

Finał gry pojedynczej mężczyzn rozegrany będzie między tenisistami Amerykańskimi Parkerem (USA) i Pattym. W półfinałach Parker pokonał Washera (Belgia) 6:3, 6:0, 6:3, a Patty wygrał z Włochem Del Bello 3:6, 2:6, 6:2, 6:2, 6:2.

NOWY REKORD ŚWIATA NA 400 M

Nowy Jork. W doskonałej formie znajdują się obecnie dwaj „czarni" sprinterzy: Mc. Kenley z Jamajki i La Beach z Panamy. **Herbert Mc. Kenley ustanowił w Berkley nowy rekord świata na 440 y (ok. 402 m.), przebiegając ten dystans w równe 46 sek.** Wynik ten jest lepszy o 0.3 sek. od poprzedniego rekordu świata, należącego do tego samego zawodnika.

Wspaniałą formą wykazał się również Murzyn La Beach, ustanawiając w ciągu dwóch dni 1 rekord światowy i wyrównując 3 inne. Po ustaleniu nowego rekordu świata w biegu na 200 m w czasie 20.2 sek. (o 0.1 lepszy od dotychczasowego rekordu Owensa). La Beach przebiegł następnie 100 m w czasie 10.2 sek., 100 y w 9.4 sek. i 220 y (ok. 201 m) w 20.3 sek.

Czasy te są równe rekordom świata w tych konkurencjach.

PRZEDOLIMPIJSKA PRÓBA KOLARZY

Paryż. Na pętli szosowej długości 9.181 km. odbył się w Paryżu przedolimpijski wyścig szosowy dla kolarzy. Uczestniczyło w nim 9 zawodników, reprezentujących 9 państw.

W wyścigu zwyciężył kolarz duński Pedersen, przebywając 140 km w czasie 4:00:25 godz. Drugim był Belg Evens przed Duńczykiem Nielsenem.

NAJLEPSI PŁYWACY WARSZAWY

Warszawa. Warszawski Okręgowy Związek Pływacki ustalił listę najlepszych pływaków stolicy za okres 28. 9. 47. do 1. 6. 48.:

400 m. st. dow. panów: 1) Czuperski (Elektryczność) 5:31.9; 2) Ludwikowski (Elektr.) 6:10.6; 3) Jarmoluk (AZS) 6:20.0

200 m. st. dow. panów: 1) Czuperski (Elektryczność) 2:35.0; 2) Jarmoluk (AZS) 2:48.6; 3) Marasek (Elektryczność) 2:49.0

100 m. st. dow. panów: 1) Karpiński (Elektryczność) 1:09.0; 2) Jarmoluk (AZS) 1:09.0; 3) Jabłoński (Elektryczność) 1:17.0.

100 m. st. grzbiet. panów: 1) Jabłoński (El.) 1:17.0, 2) Jarmoluk (AZS) 1:23.8, 3) Kondracki (AZS) 1:25.0.

100 m. st. klas. panów: 1) Jabłoński (El.) 1:21.9; 2) Szczypko (El.) 1:23.5; 3) Urbański (El.) 1:26.2.

200 m. st. klas. panów: 1) Kwiatek (El.) 3:12.7; 2) Jakuszko (El.) 3:13.0; 3) Leszczyński (El.) 3:14.2.

400 m. st. dow. pań: 1) Zawodna (SKS) 8:11.6; 2) Olszewska (AZS) 8:14.6; 3) Szulakiewicz (El.) 8:21.4.

100 m. st. dow. pań: 1) Nowotytowska (AZS) 1:37.8; 2) Zajączkowska (AZS) 1:39.1; 3) Szulakiewicz (El.) 1:44.0.

100 m. st. klas. pań: 1) Wójcicka (Legia) 1:34.5; 2) Janiszewska (AZS) 1:44.0; 3) Marcinkiewicz (AZS) 1:46.6.

200 m. st. klas. pań: 1) Wójcicka (Legia) 3:27.5; 2) Janiszewska (AZS) 3:49.6; 3) Olszewska (AZS) 3:50.0.

100 m. st. grzbiet. pań: 1) Szedlowska (AZS) 1:49.0; 2) Szulakiewicz (El.) 1:49.8; 3) Wojtyrowska (AZS) 1:52.4.

TU KRAKÓW

★ Zarząd Krakowskiego OZPN zwołuje na dzień 7 czerwca konferencję kierowników sekcji piłki nożnej 18 klubów krakowskich celem wyłonienia kandydatów i ustalenia składu reprezentacji piłkarskiej Krakowa na tournee propagandowe „Dokoła Polski".

Na powyższą konferencję wezwani zostali kierownicy sekcji p. n. nast. klubów ligowych — Cracovia, Garbarnia, Tarnovia, Wisła. A klasy: Dąbski, Fablok, Grobla, Łagiewianka, Korona, Mościce, Podgórze, Prokocim, Szczakowianka, Wieczysta, Zwierzyniecki. B klasy: Bieżanowianka, Łobzowianka, Wolania.

★ Mistrzostwa torowe Polski odbędą się w niedzielę, dn. 13 bm. na torze Cracovii.

★ Zaprawa kondycyjna dla wszystkich sędziów piłkarskich O. Z. P. N-u odbywa się w każdą środę od 18 do 21 na boisku bocznym Cra[illegible]

Juniorzy klasy A kończą mistrzostwa dopiero w dniu 27 czerwca. W dniach 10, 17, 20, 24 i 27 bm. rozegrane zostaną wszystkie zaległe spotkania.

★ Mistrzostwo w szczypiorniaku męskim kl. A zdobyła Wisła zwyciężając w decydującym spotkaniu PMS 10:2 (5:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Kowalówka 4, Szostak 3, Talik 2 i Mikłaszński, dla PMS: Piaskowy i Jowanowski.

BZKS LECHIA MYSŁOWICE

KONTYNUATOR TRADYCJI NAJSTARSZYCH KLUBÓW ŚLĄSKA

Mysłowice. Przed wojną na terenie Mysłowic istniały dwa kluby sportowe „06" i „09" — jedne z najstarszych klubów polskich na Śląsku. Piłkarze obydwu tych klubów grali w ówczesnej kl. A, a często wysuwane projekty stuzjowania ich rozbijały się o niemożność znalezienia takiej nazwy dla połączonego klubu, która odpowiadałaby ambicjom członków obydwu towarzystw.

Brzez jasną, że okupanci hitlerowscy zakazali dalszej działalności [illegible] toruj Mysłowic, doszli w 1945 roku po oswobodzeniu kraju, do wniosku, że miasto ich powinno mieć jeden, mogący wykazać się sukcesami — klub sportowy. W ten sposób powstała „Lechia" — kontynuatorka tradycji „06" i „09" [illegible]

Pierwsi wykazali aktywność piłkarze Lechii, którzy grając w 1945 roku w klasie B już w następnym roku awansują do klasy A Śl. OZPN. W [illegible] wkach mysłowiczanie uplasowali się na 5 miejscu w grupie I-szej i liczą, że o ile mistrz tej grupy Naprzód Janów znajdzie się w II-giej klasie państwowej, to Lechia [illegible] Że im się to słusznie należy, to niech obok wyników mistrzowskich świadczą rezultaty osiągnięte ostatnio przez tę sympatyczną jedenastkę w spotkaniach towarzyskich [illegible] macja Będzin musiała uznać wyższość piłkarzy Lechii ulegając im na własnym boisku 6:3, nieźle drużyna Liniarni Bytom przegrała z Lechią dwukrotnie 10:0 i 6:2. RKU Sosnowiec uzyskało w ub. jesieni grając jeszcze w swym pełnym składzie wynik remisowy 1:1, a Rymer z Rybnika przegrał z piłkarzami Mysłowic 3:1.

W chwili obecnej Lechia dysponuje 5-cioma drużynami piłkarskimi, a to: 2 drużynami seniorów, 2 drużynami juniorów i 1 drużyną szkolną. Drużyny te są pod opieką kierownika sekcji p. Bętkowskiego, który po ukończeniu na terenie Anglii odpowiedniego kursu pełni równocześnie funkcję trenera klubowego. Pierwsza drużyna występuje ostatnio w następującym składzie: Burbert, Sieroń, Lip, Gawlik, Gielunda, Kroczek, Holecki, Vogt, Kopercak, Latosiński, Pałka. Nadzieją klubu są jednak juniorzy [illegible]

Bardzo ruchliwa jest sekcja bokserska licząca 35 czynnych pięściarzy. Reprezentacyjna ósemka Lechii, stanowi [illegible] OZB, zdobyła ona awans do kl. A. Najlepszym bokserem Mysłowic jest Brzeziński, który uważany jest po Grzywoczu i Bazarniku, za trzeciego na Śląsku pięściarza w wadze koguciej. [illegible] żo będą mieli do powiedzenia w boksie śląskim, tacy pięściarze jak bracia Brehlerowie i Musiolik.

Tenisiści Lechii, których [illegible] nowokreowa[illegible] tenisowej, Lechia [illegible] pierwszego miejsca w śląskiej kl. A. Na oficjalnej liście 10-ciu najlepszych tenisistów śląskich ogłoszonej na [illegible] Okręgu, znajdujemy nazwiska dwu zawodników Lechii — mgr. Chciuby i Madrego. Teniściści ci są nie tylko dobrymi zawodnikami, ale również organizatorami i wychowawcami narybku.

Ping — pongiści mysłowiccy zdobyli mistrzostwo swej grupy w kl. A i są najpoważniejszymi kandydatami do awansu do śląskiej ligi tenisa stołowego.

Jeszcze większymi sukcesami mogą poszczycić się ping — pongistki, które zdobyły wicemistrzostwo drużynowe Śląska, a najlepsza zawodniczka Lechii [illegible]

Sekcja piłki ręcznej nie wykazała większej żywotności, lecz winę za to [illegible] stwo sportowe Mysłowic, które nie wykazuje większego zainteresowania tą gałęzią sportu.

Lechia, która ostatnio przekształciła się w Budowlany Związkowy Klub Sportowy, otrzymała dostateczne podstawy materialne do dalszego rozwoju [illegible] do zorganizowania sekcji gimnastycznej, lekkoatletycznej i pływackiej.

Spośród licznego grona działaczy klubu mysłowickiego — liczącego obecnie 160 czynnych zawodników w [illegible] A. Gołaszewskiego, wiceprezesa J. Kołasińskiego, sekretarza — J. Powroźnika, oraz pp. Wróblewskiego, Karczewskiego, Stazika, Pawlika i Gur[illegible]

[illegible] się również Zarządowi Miejskiemu m. Mysłowic, który po odremontowaniu własnym kosztem pięknej sali gimnastycznej postawił ją do dyspozycji Lechii. Obyśmy tak usportowionych Zarządów Miejskich mieli jak najwięcej w Polsce.

Zbigniew Olesiuk

DIAMENTOWY JUBILEUSZ „Mr. G"

70 LAT NA KORTACH EUROPY

KRÓL KTÓRY I W TENISIE TRZYMAŁ SIĘ NA LEWO

Od red.: Artykuł poniższy opracowany został na podstawie wspomnień red. Davida Jonasona pioniera dziennikarstwa sportowego w Szwecji, współpracownika „Dagens Nyheter".



16 czerwca król Gustaw V. znany całemu sportowemu światu jako „Mr. G." — „Pan G." obchodzi 90-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji król Szwedów powiedział jednemu z dziennikarzy: „To, że osiągnąłem tak późny wiek i cieszyłem się w ciągu całego życia dobrym zdrowiem, to wszystko zawdzięczam... te[illegible]

WŁADCA, KTÓRY UKOCHAŁ TENIS

Król Gustaw jest popularny i w kraju i [illegible]. Ma wiele zalet i wielki urok osobisty. Ale Szwedzi uwielbiają go przede wszystkim dla [illegible] że jest wie[illegible] sportsmenem, że tak namiętnie lubi tenis i że w życiu publicznym i prywatnym zawsze żył i działał według zasad prawdziwego sportowca.

Wielu ludzi zadawało sobie i zadaje pytanie: „Czy to jest możliwe, żeby ten [illegible] na przestrzeni ostatnich 40 lat mógł grać jak równy z równym i od czasu do czasu nawet wygrywać z wielkimi gwiazdami międzynarodowego tenisu, z którymi zwykle grywał? Czy przypad[illegible] gra[illegible] po pro[illegible] temu mi[illegible] panu przyjemności?

TENISOWA INTUICJA

Jako członek Królewskiego Klubu Tenisowego w Sztokholmie często grałem z królem Gustawem. Zapewne, „Mr. G." po przekroczeniu czterdziestki nie mógł poruszać się ze [illegible] i szybkością swych sławnych partnerów. Jednakże nigdy nie pominął sposobności podejścia do siatki, choć jego reakcje nie były błyskawiczne. „Mr. G." miał i nigdy nie stracił natomiast tego czegoś, co sprawiło, że był doskonałym graczem: wyczucia piłki. Dzięki temu wyczuciu potrafił zawsze odpowiednio ustawiać się na korcie. Zwłaszcza w deblu ta zaleta była wprost nieoceniona i król Gustaw zbierał w grach podwójnych zasłużone laury. Jego piłki nie były „armatnimi pociskami" ale padały skoordynowane w czasie i przestrzeni, stanowiąc cenne punkty i umożliwiając partnerow „kończenie" piłek przeciwników.

OD BRACI DOHERTY DO JĘDRZEJOWSKIEJ I ASBOTHA

Król mógł więc śmiało ryzykować pojawienie się na Riwierze i na centralnym korcie swego sztokholmskiego klubu ze sławnymi [illegible] tenisu, zapraszanymi tradycyjnie do stolicy Szwecji, lub na korty w Cannes, Mentonie i innych miejscowościach Lazurowego Brzegu. „Mr. G." grał ze wszystkimi i z braćmi Doherty, którzy królowali na kortach Europy przed pół wiekiem, i z „Wielkim Billem" i z „Trzema Muszkieterami" i z Fredem Perrym, Budgem, Vinesem, z legendarną Zuzanną Lenglen, Heleną Wills, i z Jadzią Jędrzejowską, a również dwa, czy trzy razy z Hebdą.

Nazwiska te to dziś historia, ale „Mr. G.", który sam jest chodzącą tenisową historią, pamięta i mile wspomina ich wszystkich. Treningi i gra z mistrzami były w Sztokholmie czymś tradycyjnym i ogromną atrakcją dla szwedzkich i zagranicznych kibiców. Mecze odbywały się prywatnie, ale król nigdy nie wzbraniał chętnym obserwowania ich pasjonującego nieraz przebiegu.

„Mr. G." niestety już nie gra. Lekarz zabronił mu wysiłku fizycznego w roku 1946 po 67 latach gry w tenis. Wzrok również królowi nie dopisywał w ostatnich czasach. Jego ostatnimi partnerami byli Asboth, Cucelli, no i „weteran" Jean Borotra.

PIONIER „BIAŁEGO SPORTU"

67 lat gry w tenis! To przecież jedyny w swoim rodzaju rekord, którego chyba nikt, również i w żadnej innej gałęzi sportu nie pobije. Zagraniczni eksperci słusznie nazwali króla największym „Old Boyem", jakiego zna dotychczas historia sportu.

„Mr. G." położył ogromne zasługi na polu propagowania tenisu na kontynencie. W r. 1779 „Mr. G." był jego pierwszym pionierem, importując nieznany wówczas w Europie sport z Anglii. Początki tenisu sięgają roku 1877, kiedy rozegrano pierwszy Wimbledon, którego „Mr. G." był świadkiem. Tenis już wtedy rzucił swój urok na ówczesnego następcę tronu. Ks. Gustaw grał coraz lepiej, występował na międzynarodowych turniejach, odnosił duże sukcesy, wygrał na kortach bitwę z nieubłaganym wrogiem wszystkich sportowców CZASEM i jako 48-letni król Szwedów zdobył razem ze swoim partnerem międzynarodowe mistrzostwo Szwecji w deblu na kortach krytych. Odtąd specjalizował się [illegible] w deblu i w 10 lat po tym był cenionym [illegible] czwartym [illegible] przez [illegible] nawet graczy.

NAJWIĘKSZY „OLD BOY" W DZIEJACH SPORTU

„Mr. G." jako gracz tenisowy to była cała epopeja, której epilog miał się rozegrać w naszych czasach. Właśnie 13 lat temu 77-letni „Mr. G." odniósł największy tenisowy triumf swego życia. W roku 1935 król Gustaw bronił barw swego klubu w finale mistrzostw drużynowych Szwecji w grze podwójnej, w której partnerem królewskim był Ingwar Garell, europejskiej sławy deblista. Przeciwnikami byli dwaj młodzi gracze którzy już wówczas zbliżali się do klasy międzynarodowej i mieli zabłysnąć później, jako zawodnicy pierwszej wielkości. Ci dwaj młodzi chłopcy postanowili wygrać mecz, grali przeważnie na „Mr. G.", bombardując go fantastycznymi volleyami i smeczami i nie okazując owego „kompleksu G.", którego ofiarą często padali nawet [illegible] gracze, gdy mieli po raz pierwszy grać przeciw komuś, który był królem Szwedów.

„Mr. G." jednak wyszedł zwycięsko ze wszystkich pojedynków i wśród entuzjazmu widzów para „Mr. G. — Garell" wybrała nie tylko mecz, ale i mistrzostwo drużynowe Szwecji dla Royal Clubu, gdyż właśnie gra podwójna decydowała o ostatecznym wyniku. Król zaś miał jeszcze i tę satysfakcję, że match-ball padł z jego pięknego, doskonale plasowanego backhandowego volleya.

I późniejsze lata przyniosły królowi duże sukcesy. Tuż przed ukończeniem osiemdziesiątki „Mr. G." zagrał w doskonałej formie pierwszego seta na otwartych przez siebie kortach wielkiej tenisowej hali w Upsali. W czasie wolny król wygrał w grze podwójnej turniej old boyów, będąc najlepszym z partnerów i przeciwników a wielu od niego młodszych.

„KRÓLEWSKI LOB" — POSTRACH BOROTRY

Gdy oceniamy poziom gry „Mr. G." musimy pamiętać jeszcze o jednym fakcie. Gdy król zaczynał przed 70 laty grać w tenis, nie było wówczas ani instruktorów, ani techniki tenisa, ani nawet wyraźnego rozgraniczenia poszczególnych uderzeń. Każdy odbijał wtedy, jak chciał, i „Mr. G." miał dlatego bardzo oryginalne uderzenie.

Jego forehandu np. trudno byłoby znaleźć w podręcznikach tenisowych. Król uderzał go nieco zgiętym w łokciu ramieniem i liftował go z dołu. Forehand więc nie przypominał ortodoksyjnego czy nowoczesnego uderzenia, ale przez to liftowanie był lekko podcinany i dlatego niebezpieczny dla nieprzyzwyczajonego przeciwnika. Serwis królewski nie był obliczony na siłę, ale na wyzyskanie pozycyjne, zaskoczenie przeciwnika. Nigdy też nie zdarzyło się, by król wpakował dwa razy piłkę serwisową w siatkę. Najsłabszy punkt w jego solidnej tenisowej „zbroi" stanowił backhand, jako return na wysokie piłki. Najsilniejszym, którego zazdrościł mu nawet Borotra, to był słynny „królewski lob" rozwinięty właśnie z tego liftowanego forehandu. Ten lob, znany na całym tenisowym świecie ratował króla w wielu niebezpiecznych okazjach.

Król nie przestał interesować się tenisem, choć nie mógł brać w nim czynnego udziału. W roku 1947 „Mr. G." tak bardzo przejmował się przebiegiem gier finałowych strefy europejskiej o puchar Davisa między Szwecją a Czechosłowacją, że lekarz przyboczny poprosił go o opuszczenie trybuny, gdyż zdenerwowanie mogłoby zaszkodzić zdrowiu 89-letniego człowieka. Gdy król otwierał ogromny stadion sportowy [illegible] Rasunda pod Sztokholmem, powiedział: „Oddaję ten tenisowy stadion [illegible] szwedzkiej". 40 000 Szwedów przyjęło ten „lapsus linguae" z entuzjastycznym wyrozumieniem.

WIECZNA MŁODOŚĆ

Dookoła „Mr. G." utworzył się już rodzaj legendarnego nimbu. W klubach tenisowych opowiadają o królu Gustawie niezliczone anegdotki i dykteryjki. Podamy tylko owie, ale za to autentyczne.

Już po przekroczeniu osiemdziesiątki „Mr. G." grał w deblu z „Toto" Brugnonem na Riwierze. 45-letni Brugnon, niegdyś najlepszy deblista świata „d'Artagnan" Trzech Muszkieterów miał kiepski dzień i przeciwnicy wygrali. Gdy cała czwórka schodziła z kortu i dyskutowała przebieg meczu, „Mr. G." na usprawiedliwienie Brugnona powiedział: „Widzicie panowie! „Toto" starzeje się".

ZAWSZE NA LEWO

A teraz druga. Król Gustaw [illegible] wych sympatii. W Szwecji od 30 lat rządzą socjaliści. Jednym z najwybitniejszych przywódców lewicy szwedzkiej był [illegible] Branting. Król grał akurat ze słynną Zuzanną Lenglen [illegible] i chcąc pomóc [illegible] partnerce zaczął grać również i na jej polu. Kilkakrotnie [illegible] mało nie doszło do zderzenia między pędzącą [illegible] piłce Zuzanną [illegible] wyłapującym te piłki przy siatce królem. Zuzanna Lenglen, która zawsze na korcie grała pierwsze skrzypce nie wytrzymała i w zdenerwowaniu wypaliła: „Już kilka razy prosiłam Waszą Królewską Mość, by trzymał się bardziej na lewo!"

„Mr. G." wierny swej życiowej zasadzie, której nauczył go tenis: „nigdy nie trać nerwów", odpowiedział z filuternym uśmiechem: „Ma pani rację! To samo mówi mi stale Branting".

PARADA TABELEK

WĘGRY

Tabela ligi węgierskiej po ostatniej niedzieli mistrzostw przedstawia się następująco:

1. FTC (1)	31	50	74:35
2. Csepel (3)	28	45	50:27
3. Vasas (2)	28	45	59:30
4. Kispest (5)	29	42	71:41
5. Ujpest (4)	28	40	79:39
6. MTK (6)	29	35	68:31
7. [illegible]	29	33	46:40
8. [illegible]	30	30	40:39
9. [illegible]	31	25	38:62
10. ETO (10)	30	22	42:59
11. Sal. BTC (13)	29	22	27:52
12. Szeged (11)	29	21	28:49
13. [illegible] (12)	28	21	30:53
14. [illegible] (15)	29	19	34:63
15. Szolnok (14)	28	18	29:62
16. EMTK (16)	28	17	29:61
17. Mogürth (17)	32	10	23:34

SZWAJCARIA

Tabelka ligi szwajcarskiej przedstawia się po 24-tej niedzieli mistrzostw następująco:

1. Bellinzona (1)	24	34	58:26
2. Biel (2)	24	33	50:37
3. Lausanne (3)	24	30	32:31
4. Chaux de Fonds (4)	24	28	70:47
5. [illegible] (5)	23	24	54:38
6. Grasshoppers (6)	24	24	58:46
7. Grenchen (7)	23	24	51:24
8. [illegible]	24	23	37:42
9. Young Fellows (9)	24	21	38:40
10. FC Zürich (12)	24	21	48:55
11. Bern (11)	23	21	26:44
12. Basel (10)	23	20	37:47
13. Lugano (13)	22	18	26:42
14. Cantonal (14)	24	9	32:80

FRANCJA

Paryż. Jak podawaliśmy w niedzielę 30. 5. [illegible] twa I-szej ligi francuskiej. Ostateczny układ tabeli przedstawia się następująco:

1. Marseille (1)	34	48	83:43
2. Lille (3)	34	47	82:51
3. Reims (2)	34	46	73:34
4. St. Etienne (4)	34	41	72:58
5. [illegible]	34	39	80:63
6. Stade Française (7)	34	38	68:38
7. Strasbourg (5)	34	37	82:58
8. [illegible] (8)	34	37	62:60
9. Sochaux (9)	34	34	63:59
10. [illegible] (10)	34	34	56:59
11. [illegible] (11)	34	30	70:82
12. [illegible] (12)	34	30	48:64
13. [illegible] (14)	34	29	50:62
14. Montpellier (13)	34	28	52:67
15. Cannes (15)	34	27	46:67
16. Sete (16)	34	26	59:84
17. Alès (17)	34	25	49:79
18. Red Star (18)	34	16	30:77

WŁOCHY

LIGA WŁOSKA

1. Torino (1)	36	57	112:27
2. Milano (2)	35	45	65:38
3. Juventus (4)	34	44	65:36
4. Triestina (3)	35	43	40:32
5. Modena (5)	35	41	38:32
6. Atalanta (6)	35	38	43:35
7. Fiorentina (7)	35	37	41:44
8. Bologna (8)	35	36	47:42
9. [illegible]a (9)	35	36	56:61
10. [illegible] (10)	36	33	60:53
11. Roma (15)	34	32	48:56
12. Livorno (12)	34	32	38:51
13. Lazio (11)	35	31	40:49
14. Bari (14)	34	31	31:54
15. [illegible] (17)	33	30	52:52
16. Lucca (16)	35	30	37:72
17. Sampdoria (19)	33	29	55:55
18. Alessandria (13)	35	29	43:65
19. Salernitana (18)	35	28	39:58
20. Napoli (20)	34	26	40:40
21. Vicenza (21)	35	24	25:63

SZWECJA i DANIA FINALISTAMI MISTRZOSTW SZCZYPIORNIAKA

SZWECJA — SZWAJCARIA 8:4 (5:3)

Paryż. Półfinałowy mecz szczypiorniaka, z cyklu gier o mistrzostwo świata; między reprezentacjami Szwecji i Szwajcarii przyniósł zwycięstwo Szwecji w stosunku 8:4 (3:5).

Szwedzi stosowali taktykę raczej defensywną, zdobywając bramki z wypadów. Strzelcami byli: Akerstedt — 2, Ek — 2, Ronndahl, Moberg, Juthage i Olsson po 1.

Bramki dla Szwajcarii zdobyli: Bertschniger — 2 (obie z rzutów karnych) oraz Kloati i Bolinger [illegible]

DANIA ZWYCIĘŻA FRANCJĘ W SZCZYPIORNIAKU

Saarbrucken. W meczu o mistrzostwo świata w szczypiorniaku Dania pokonała w Saarbrucken reprezentację Francji 17:4.

Dzięki temu zwycięstwu Dania zakwalifikowała się do finału, gdzie spotka się ze Szwecją.

LEKKOATLECI ZATACZAJĄ CZWARTE KÓŁKO OLIMPIJSKIE

DOBRE RADY »SPECÓW« LEKKOATLETYCZNYCH NIE POMAGAJĄ ROZWOJOWI »KRÓLOWEJ SPORTÓW«

Olsztyn. Po czterech dniach startów, na przestrzeni sześciu dni, OPO wróciło do Olsztyna. Zatoczyliśmy, w miłym towarzystwie naszych przyjaciół Czechów, taki [illegible] ne, czwarte kółko olimpijskie.

Warto zrobić bilans, zastanowić się nad osiągnięciami, wyciągnąć wnioski, te najprostsze bez zbędnych proroctw.

Nim do tego przystąpimy trzeba ustalić i wyjaśnić parę punktów.

Stały Ośrodek Przygotowań Olimpijskich Polskiego Związku Lekkoatletycznego został zorganizowany w Olsztynie w pierwszych dniach listopada ubiegłego roku. Niestety hala nie była gotowa. Do hali weszliśmy w grudniu a ogrzewanie centralne zaczęło jako tako działać dopiero gdy przys[illegible]ce.

Na szczęście zima była łagodna i można [illegible] gram[illegible] nieć, że hala sportowa nie była i nie jest wyposażona w przyrządy a w malutkiej sali gimnastycznej znajduje się 4 (słownie cztery) drabinki, że w O[illegible]owej itp.

[illegible]o by choć w 50 proc. przeprowadzić program. Te trudności to są dla nas obecnie [illegible] istotne. Tak samo jak nie istotne były dla pewnego odłamu warszawskiej prasy sportowej zimowe re[illegible] w hali ol[illegible] Polski w lutym br., jak i to że np. trzy zawodniczki OPO uzyskały w [illegible]

[illegible] chociaż utalentowany, na ogół nie [illegible], a fizycznie i zdrowotnie miał bardzo [illegible]

[illegible] że Owens przygotowywał się do Olimpiady osiem lat. U nas przygotowania [illegible] ślikiem i poświęceniem przez kilku prawdziwych „fanatyków" lekkiejatletyki, obejmują rapiem niecałe dziewięć [illegible] bardzo mało jeśli chodzi o potrzeby.

Jak [illegible] ni uczestnicy nie byli na obozie osiem, a nawet jak to było podawane dziewięć długich miesięcy, lecz siódmy miesiąc (np. Stałkiewicz jest dopiero piąty miesiąc, bo przyjechał w styczniu).

Na bieżnię wyszliśmy 5 kwietnia. Pierwsze treningi przeprowadzano w zwolnionym tempie, przy zwiększaniu nasilenia. Było to konieczne po przer[illegible] kowym w Zakopanem, w związku z przejściem z hali na bieżnię.

Treningowi „na wynik" poświęcono zaledwie [illegible] go, że np. „panie były ociężałe", są zmęczone a czasu na odpoczynek nie było, bo trudno zwalniać tempo treningu w tym okresie z powodu pierwszych zawodów. (Co zaś do „poprawiania [illegible] piej może powiedzieć kartoteka niż wprawne oko „speca" od lekkiejatletyki poważnego skądinąd i fachowego pisma sportowego. Kartoteka wykazuje że przez cały okres treningu nikt nie m[illegible] czej odwrotnie). Te zawody to nie były eliminacje, a po prostu pierwsza próba sił i wyniki są na ogół [illegible] bre. Co prawda Kusy pobił [illegible] światowy przed Olimpiadą w Los Angelos i [illegible] dlecki, Heljasz i Pławczyk którzy ustanowili rekordy Polski wcześniej przed Olimpiadą, co tam osiągnęli? Czy powtórzyli swoje wyniki?

„Lekkoatleci poczynili postępy, [illegible]". To jest nie tylko tytuł jednego z artykułów. To jest również motto wielu rozmów z zapaleńcami sportu informowanymi przez tenże odłam prasy.

Dlaczego inne pisma potrafią zdobyć się na ocenę obiektywną i krytykować rzeczowo?

Przy[illegible] wynikom jaki jest „plan wędrówki".

Uzyskano siedem najlepszych wy[illegible] mowionych „powojennych rekordów [illegible] i powojenny). Dla miłośników statystyki [illegible]

Łomowski kula — 15.46 m., dysk — [illegible]

Adamczyk 110 m płotki — 15.4 sek. [illegible]

Stałkiewicz 800 m. — 1 min. 57.1 sek [illegible]

Również Boniecki i Dzwonkowski schodzą poniżej 9 min. czego po woj[illegible]

[illegible]

Na co liczyliśmy? Przed każdymi zawodami twierdzi się, że OPO będzie zdawało egzamin, a po zawodach [illegible] się zupełnie. Pisze się, że X powinien skoczyć tyle metrów, a Y przebiegnąć w tyle a tyle minut. Gdy na zawo[illegible] minima piasowe, to pisze i mówi się mało, mało.. Czy aby nie przesada?

Niektóre z wyników przytoczonych powyżej są na poziomie europejskim. Ważniejszym jest jednak to, że wyniki te [illegible]

Ta czterodniówka to jest oficjalne rozpoczęcie sezonu u nas. To są pierwsze zawody, pierwsza próba.

Gdy Hannsenne na pierwszych zawodach osiągnął na 1500 m. 3 min. [illegible] przecież rekord Francji należący do tego doskonałego biegacza wynosi 3 min. 47,4 sek., a więc pobiegł on o 11 sek. gorzej. Widerski w Łodzi prze[illegible] sek. bijąc swój rekord życiowy, mi[illegible] jąc na to część krótkich godzin snu. Co o tym wyczynie powiedziano? Bardzo dobry taktyk. Czyżby tylko [illegible]

Wynik Stałkiewicza na 800 m 1 min. [illegible] parę szpalt niżej 1 min. 57,5 sek. Cenny nadziei olimpijskiej Czechów jest doskonałym wynikiem.

[illegible] dowanie Szmida, który w Czechosło[illegible] i należy do olimpijskiej sztafety 4x100 m. „Lipski nie zdążył się nauczyć i biega sztywno. Buhl natomiast jest prowadzony planowo i ma szybkość, tylko te egzaminy"... Tak Buhl ma szybkość, [illegible] wo i ma przed sobą egzaminy, ale Lipski w środę złożył pomyślnie egzaminy maturalne, a w sobotę już bie[illegible] dużym talencie Buhla o pół sekundy.

„Kiszka jest bez formy, a Rutkowski [illegible] b tym kole o całe 6:10 sek. za Kiszką jest jedynie nie doszlifowany".

Czy to jest obiektywizm? A może specyficzna forma zachęty dla zawodników?

Na podstawie tych czterech dni star[illegible] zalążek kadry reprezentacyjnej, że mamy już wyniki, które przy starcie zagranicą, nawet przy przegranych nie będą nam przynosiły wstydu, bo będą na poziomie. Niema specjalnego [illegible] tyka jeszcze znojna, długa i daleka droga. Dzięki urzeczywistnieniu umasowienia sportu przyjdziemy ją szybciej.

Miło nam było usłyszeć opinię czeską wyrażoną publicznie przez takiego fachowca, jak dr. Fiszer znany b. zawodnik, a aktualnie doskonały trener Czechosłowackiej Unii Lekkoatletycznej i drużyny olimpijskiej: „Nie spodziewaliśmy się, że polska lekkoatletyka wykona tak olbrzymi skok w tak krótkim czasie".

Potwierdzeniem tego są propozycje czeskie na poolimpijski start u nich wraz z Amerykanami, na który tylko Czesi w Europie mają wyłączność [illegible]

W. Gąsowski

[illegible]

REKORD ŚWIATA na 200 mtr. POBITY

Nowy York. Doskonały sprinter z Panamy Murzyn Lloyd La Bach ustanowił nowy rekord świata w biegu na 200 m. wynikiem 20,2 sek.

Poprzedni rekord należał do Owensa (USA) i wynosił 20,3 sek.

Jak wiadomo La Beach wyrównał niedawno rekord świata na 100 m. osiągając czas 10,2 sek. Oficjalny rekord na tym dystansie należy do Amerykanów Owensa i Davisa.

SKŁAD LEKKOATLETÓW CRACOVII NA MECZ SK »VYSOKOSKOLSKY« (BRNO)

Warszawa. Lekkoatleci „Cracovii" [illegible] wody SK „Vysokoskolsky" w Brnie. Drużyna krakowska wzmocniona będzie 5-ma zawodnikami z obozu przygotowań olimpijskich: Kielasem, Adamczykiem, Łomowskim, Kiszką i Gierutią. Reprezentację „Cracovii" stanowią: Dręgiewicz, Makulec, Piaskowy, Szylling, Senkowski, Słowik, Semkowicz, Szymański, Puzio, Widel, [illegible] kie Jastrzębskiego (1500 m.), który nie załatwił na czas formalności paszportowych.

[illegible] chosłowacji rozegra „Cracovia" dnia [illegible] będzie Zatopek.

Z drużyną wyjeżdża, jako delegat GUKF ob. Boski oraz kierownik drużyny — [illegible]

SKŁAD REPREZENTACJI KOBIECEJ POLSKI NA MECZ Z CZESZKAMI

Warszawa. Na obóz przygotowawczy przed meczem lekkoatletycznym Polska—Czechosłowacja kobiet powołane zostały zawodniczki: Modrowna, Brocówna, Gembolisówna, Mitan, Peskówna, Nowakowa, Wrzosówna, Bobrzańska, Flakowicz, Drzewiecka, Stachowicz, Sinoradzka.

Zawodniczki do dnia wyjazdu przebywać będą na obozie w Olsztynie skąd w dniu 10 b. m. wyjadą do Czechosłowacji.

KTO POWOŁANY ZOSTAŁ NA II-GI OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI

PIĘŚCIARZY W DZIEKANCE

POZNAŃ. Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego powołał następujących zawodników na obóz przedolimpijski w Dziekance:

Waga musza: Kasperczak (Poznań), Tyczyński (Warszawa), Kargier (Łódź).

Waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Brzózka (Łódź).

Waga piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk), Malloch (Śląsk), Kruża (Pomorze).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), Adamski (Poznań), Baranowski I (Pomorze).

Waga półśrednia: Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kupczyk (Poznań).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa), Cebulak (Pomorze), Zagórski (Warszawa).

Waga półciężka: Szymura (Poznań), Urbaniak (Śląsk), Kubicki (Częstochowa).

Waga ciężka: Klimecki (Poznań), Stec (Łódź), Pilecki (Olsztyn).

Dodatkowo powołano na obóz Symonowicza (Wrocław), Rudzkiego (Gdańsk) i Franka (Poznań).

Obóz w Dziekance rozpocznie się w dniu 21 czerwca i trwać będzie aż do wyjazdu na Olimpiadę.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE



KANADA

KANADYJSKI KRÓL MARATONU.

Kanadyjczycy mają niespodziewanie silny zespół biegaczy maratońskich. Na specjalne wyróżnienie i patent olimpijski zasługuje Gerard Cote, który po raz czwarty w ostatnich 8 latach wygrał słynny „Maraton Bostoński" w dobrym czasie 2.31,2 godz. — Tad Vogel przyszedł za nim o 43 sek. Amerykanie van Zandt i Kelley uplasowali się na trzecim i czwartym miejscu. Kanadyjczycy Lloyd Evans i Walter Federick przyszli w Bostonie szósty i siódmy, w czasie o 10 minut gorszym od zwycięstwa.

W roku 1947 Cote był czwartym i uległ Koreańczykowi Youn Bok Su, który będzie jego najpoważniejszym rywalem na Olimpiadzie wraz z Hietanenem mistrzem Europy. Kelley jest już weteranem (biega od 1935 roku) i nie odegra na Olimpiadzie wielkiej roli. Walka Fina i Koreańczyka z koalicją kanadyjsko-amerykańską (Vogel) będzie na pewno porywająca.

Jeżeli chodzi o kanadyjskich bokserów, to trzej najlepsi są z pochodzenia Francuzami: Charron w wadze średniej, „mucha" Rene Trudeau i w wadze półciężkiej Sauve. Wszyscy oni mają zaledwie 16 lat i zapowiadają się doskonale. Brak im jednak rutyny międzynarodowej.



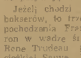
CHINY

„INWAZJA" ŻÓŁTYCH NA WEMBLEY.

Olimpijska jedenastka Chin podróżuje obecnie po Azji południowo - wschodniej od Hongkongu poprzez Saigon, Manilę, Bangkok, Medan, Jawę, Rangun, Kalkutę i Singapore, gdzie ma w sumie rozegrać 28 sparringowych [illegible] sukcesach Chińczyków w Singapore. 22 lipca żółci piłkarze, z których część była już w Anglii na tournee klubu Sing - Tao wy[illegible] jest Czu - Tung - Czang, z Hong[illegible] rekrutują się z Szanghaju i Malajów, pomocnicy i napastnicy z Hongkongu. Kapitan ekipy ma być dobrym taktykiem, a Ho-Xing - Fen skrzydłowy nazywany jest „chińskim Matthewsem".

Poza piłkarzami jadą koszykarze i tylko w tych dwóch konkurencjach Chińczycy liczą na sukcesy. Kolarze, pływacy i lekkoatleci jadą raczej by [illegible]

Ogółem inwazja żółtych przedstawia się liczbowo skromnie — 30 osób, podczas gdy w r. 1936 — 69 Chińczyków walczyło w 10 konkurencjach. „Żółte niebezpieczeństwo" chwilowo białemu sportowi nie zagraża.



DANIA

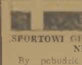
„SPORTOWI GIGANCI" W DANII

By pobudzić flegmatycznych Duńczyków do pięknych przedolimpijskich wyczynów Duński Związek Lekkoatletyczny ustanowił specjalną odznakę „sportowego olbrzyma". Dotychczas otrzymał ją jednak tylko jeden sportowiec lekkoatleta por. Soerensen.

W skokach z trampoliny Duńczycy ruszają się żywiej. Mistrz Europy Christiansen i mistrzyni Danii Christophersen zmierzą się w Paryżu z Heinkaem i Moreau i to spotkanie wykaże, kto w tej konkurencji na Kontynencie ma najwięcej do powiedzenia.

Duńscy zapaśnicy stają się powoli potęgą. Świadczy o tym wynik meczu zapaśniczego ze Szwecją, w którym Duńczycy pobili mistrzów maty 5.3.

Duńczycy są silni w lekkich kategoriach, gdzie Polak z pochodzenia Lejzerowicz w koguciej, Thomsen w muszej Michael w piórkowej i Kirlend w lekkiej są zapaśnikami „dużego formatu". Oni też uratowali Danię od niespodziewanej porażki z Holandią, remisując 4:4



AUSTRALIA

70 AUSTRALIJCZYKÓW WYBIERA SIĘ DO LONDYNU

Ekipa olimpijska Australii liczy ponad 70 osób dzięki ofiarności społeczeństwa, które pospieszyło ze zbiórką na wezwanie Australijskiego Kom. Ol. Wśród pływaczek zajaśniała nowa gwiazda [illegible] a niedawno ustanowiła [illegible] Pływa ona teraz stylem motylkowym, [illegible] kordu amerykańskiego.

Denis Spencer będzie reprezentował Australię w stylu dowolnym wraz z Bruce Bourkem, który pierwszy w Australii uzyskał na 100 m czas poniżej 1 minuty (59,7 sek.). W skokach z trampoliny bezkonkurencyjnym jest Dave Norris, który skacze od r. 1939. Jest on wielokrotnym mistrzem Australii.